

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska nr 106

00000 Konto czekowe w P. K. O. Nr. 61.119.00000

Cena 20 groszy

Telefony „Głosu Polskiego“ — Redakcja dzienna 19-71  
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99  
00000 administracja i ekspedycja 1-99 00000

## Święto Niepodległości w stolicy Marsz. Piłsudski na historycznej Kasztance przyjął defiladę wojsk na placu Saskim

WARSZAWA, 11 listopada. — (PAT). Dzień 11 listopada 1918 r. stał się wiekopomnym świętem odzyskania Niepodległości przez Państwo Polskie. W dniu tym naród polski zrzucił z siebie jarzmo przeszło 100-letniej niewoli, wypędzając ze stolicy najezdźcę. W tym samym dniu przybył do Warszawy uwolniony z twierdzy magdeburskiej pierwszy żołnierz Polski odrodzonej i jej wódz, Józef Piłsudski. To też dzień, w którym mija 9 lat od owej historycznej chwili, był niezwykle uroczysto obchodzony w stolicy państwa.

Stolica przybrała niezwykle odświętny wygląd. Na wszystkich domach powiewają flagi narodowe. Gmachy państwowe i prywatne przystrojone portretami prezydenta Rzplitej i marszałka Piłsudskiego, wiele zaś zostało udekorowanych girlandami i lampionami. Nastrój ludności miasta świąteczny.

### SZTAFETY POLICYJNE.

O godz. 8.30 rano z gmachu komendy policji wyruszyło do

Do niedzielnego numeru „GŁOSU POLSKIEGO“ dodany będzie specjalny

### Dodatek

### literacko - społeczny

Sz. Czytelnicy znajdą w nim m. in. następujące niezbrane artykuły i — nowe wybitnych autorów: —

#### L. Pirandello:

Tygrys (Ze wspomnień operatora filmowego).

#### Fr. Molnar:

Wróg teatru (DIALOG).

#### Stefan Zweig:

Dziejowa sekunda pod Waterloo.

#### Benedykt Hertz:

Dwaj Lewici.

#### Franciszek Roneri:

Erenburg — (Korespondencja własna z Paryża).

Prócz tego zamieszczona zostanie charakterystyka twórczości powieściopisarki włoskiej Grażia Deleda, która otrzymała przedwczoraj nagrodę Nobla.

Belwederu 8 sztafety policji, które w nocy nadciągnęły z adresami holdowniczymi dla pierwszego marszałka Polski, Piłsudskiego, z następujących województw: warszawskiego, wołyńskiego, krakowskiego, wileńskiego, lwowskiego, śląskiego, poznańskiego i toruńskiego.

W imieniu marszałka adresy holdownicze przyjął mjr. Bielski.

### PREZ. RZPLITEJ W KATEDRZE.

O godz. 9 rano w świątyniach garnizonowych wszystkich wyznań odprawiono uroczyste nabożeństwa w obecności przedstawicieli władz oraz delegacji oddziałów wojskowych.

O godz. 10-ej do katedry poczęli przybywać przedstawiciele rządu z wicepremierem Bartlem, akredytowani w Warszawie posłowie państw zagranicznych, attache wojskowi, generalicja, delegacje stowarzyszeń ze sztandarami. Nawy świątyni wypełniły się tłumami wiernych.

W chwili, kiedy p. prezydent w otoczeniu swego domu cywilnego i wojskowego zajął przeznaczony dla siebie miejsce honorowe, ks. kardynał Kakowski w asystencji licznych duchowieństwa rozpoczął odprawianie pontyfikalnej mszy świętej, po której czeniu której odśpiewano „Boże coś Polskę“.

### NA PLACU SASKIM.

O godz. 9 rano ściągając zaczęły na Plac Saski oddziały wojskowe, przybyłe do stolicy z całego D. O. K.

O godz. 10.30 przybył na plac rewji dowódca okręgu korpusu gen. Wróblewski i odbył przegląd oddziałów oraz orkiestr wojskowych, które zagrały marsza generalskiego.

Wkrótce potem przybył na Plac Saski pierwszy wiceminister spraw wojskowych, gen. Konarzewski i po odebraniu raportu od dowódców poszczególnych broni oraz po dokonaniu przeglądu wojsk, objął dowództwo nad całością.

Po obu stronach pomnika Poniatowskiego na specjalnie zbudowanych trybunach zgromadzili się przedstawiciele rządu, korpusu dyplomatycznego, attache wojskowi oraz przedstawiciele prasy i organizacji społecznych, wreszcie niezliczone tłumy publiczności.

### MARSZ. PIŁSUDSKI.

Punktualnie o godz. 12 w południe przybył na plac rewji prezes rady ministrów i minister

spraw wojskowych marszałek Piłsudski, przepasany wielką wstęgą orderu „Virtuti Militari“ i udekorowany wszystkimi posiadaniem odznaczeniami, powitany hymnem narodowym, który równocześnie odegrały wszystkie orkiestry wojskowe.

Wojsko sprezentowało broń. Po przyjęciu raportu dowódcy rewji, wiceministra gen. Konarzewskiego, p. marszałek przeszedł przed frontem oddziałów wojskowych w kierunku trybun. Przed pomnikiem Poniatowskiego zatrzymał się, zaś gen. Kona-

rzewski, zwracając się do zebranych na placu żołnierzy, gromkim głosem przemówił:

„Żołnierze, twórcy i organizator armii polskiej, któremu Polska zawdzięcza swe granice, a wojsko swój hart i waleczność żołnierską, Pierwszy Marszałek Polski, Józef Piłsudski, niech żyje!“

Okrzyk ten tysiącnie echem obił się o mury, okalające plac

### DEFILADA.

Na placu rozległy się trzy kolejne sygnały trabek. Wkrótce wyjeżdża z gmachu sztabu na

swej historycznej kasztance Marszałek Józef Piłsudski i staje pod pomnikiem Poniatowskiego. Tuż przy nim ustawiają się: szef gabinetu wojskowego płk. Beck, wiceminister spraw wojskowych gen. Konarzewski, dowódca okręgu korpusu nr. 1 gen. Wróblewski, generalicja oraz korpus oficerski.

W karnym ordownku przy dźwiękach marszów wojskowych wysuwają się zwarte szeregi piechoty z 2-im batalionem oficerskiej szkoły piechoty i szkołą podchorążych na czele, za piechotą idą oddziały wszystkich broni, następnie posuwają się kolumny samochodów pancernych, a w końcu policja konna, piesza i rowerowa. Defiladę zamyka straż celna i oddziały przysposobienia wojskowego.

Po skończonej defiladzie Marszałek w otoczeniu swej świty i generalicji udał się na krótki wypoczynek do gmachu sztabu generalnego.



Marszałek Piłsudski na Kasztance, wiernej towarzysze walk Legionowych.

## Madaille Militaire przywiezie dla marszałka Polski marszałek Francji

Warsz. kor. „Gł P.“ (St.Gr.) tel.:

W czwartek przyszedł tygodnia przybywa do Warszawy marszałek Franchet d'Esperay, który w imieniu Republiki Francuskiej wręczy marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu jedno z najwyższych odznaczeń Francji: Medaille Militaire.

Uroczystość wręczenia odbędzie się w przyszły piątek w Belwederze.

Marszałek Franchet d'Esperay zabawi w stolicy Polski kilka dni.

### Samobójczy lot przez Atlantyk

SAN FRANCISCO Tel. wł. „Gł Pol.“ 11.XI. Lot kapitana australijskiego Giles'a, który wyruszył ma w dniu dzisiejszym do Nowej Zelandji przez Honolulu, uważają tutaj za zamiar samobójczy, gdyż dwupłatowiec tego lotnika nie posiada ani łodzi gumowej, ani stacji radiotelegraficznej i wielu niezbędnych przedmiotów, zapewniających bezpieczeństwo w czasie lotu.

Poza tem przewiduje się niekorzystną pogodę.

### Fabryka dynamitu wyleciała w powietrze

9 osób zabitych, 50 rannych

NOWY JORK, 11.XI. Fabryka dynamitu w Bahía wyleciała w powietrze. Sąsiednie budynki, wskutek eksplozji, również zniszczone. 9 ludzi zabitych, a 50 rannych.

### Ren wylał

przerywając nasypy kolejowe

BERLIN, 11 listopada. (PAT). Wobec tego, że ulewy ustały, niebezpieczeństwo wielkiej powodzi w południowo-zachodnich Niemczech obecnie minęło. Rzeki Mozela i Nekar powróciły do swych łożysk, natomiast Ren rozlał szeroko, przerywając nasypy kolejowe.

**NA RYNKACH PRACY**

**Wydajność górników polskich.**

Przeciętna wydajność pracy robotników, zatrudnionych w kopalniach węgla, wykazuje we wrześniu b. r. w porównaniu z sierpniem poważny wzrost, mianowicie przeciętnie o 34 kilogramy do 1230 kg. na dniówkę. Wydajność ta, przy 8-godzinnym dniu, jest o 87 kg. wyższa od wydajności przedwojennej, pomimo iż przedwojenna dniówka trwała nie 8, lecz 10 godzin.

Wzrost wydajności pracy we wrześniu r. b. miał miejsce we wszystkich 3 rejonach węglowych przyczem wydajność ta zwiększyła się najbardziej w rejonie krakowskim — o 52 kg., w rejonie śląskim o 39 kg., w rejonie dąbrowskim o 6 kg.

W poszczególnych rejonach przeciętna wydajność robotnika na dniówkę wynosiła we wrześniu b. r. w rejonie śląskim 1321 kg., w rejonie dąbrowskim 1006 kg., w rejonie krakowskim 1069 kg.

**Rosji brak specjalistów**

Komisariat oświaty ludowej ukończył w tych dniach prace około zestawienia spisu specjalistów, jakich potrzebuje przemysł rosyjski. Według spisu tego będzie Rosja potrzebowała w ciągu najbliższych 5 lat 84,576 specjalistów z wykształceniem akademickim: Rosji brak jest obecnie 17,664 inżynierów, 24,956 pedagogów, 14,766 agronomów, około 13,000 lekarzy, 11,200 ekonomów i 3,000 plastyków.

Ilość rosyjskich szkół wyższych zbyt jest ograniczona, by można było liczyć na pełne pokrycie zapotrzebowania inteligencji pracującej. Według oficjalnych obliczeń szkoły rosyjskie mogą w ciągu najbliższych 5 lat dostarczyć najwyższej 76 230 specjalistów.

Czynnikami miarodajne zamierzają wobec tego otworzyć w Rosji dwie nowe politechniki w Iwanowo-Wozniesensku i na Uralu) oraz jeden instytut pedagogiczny.

**Wybitni ubezpieczeniowcy angielscy badają polskie rynki lokaty kapitałów**

Przed paru dniami opisali Warszawę panowie Edgar Horne i George May, z których pierwszy jest wiceprezesem rady nadzorczej a drugi prezesem wydziału wykonawczego najpotężniejszej na kontynencie instytucji ubezpieczeń „The Prudential Assurance Company” w Londynie. Aby dać wyobrażenie o potęgę tego towarzystwa, wystarczy wskazać, iż zatrudnia ono około 5000 pracowników, a od chwili powstania do dnia dzisiejszego, wystawiło z górą dwadzieścia osiem milionów polis. Kapitał zakładowy „Prudential” wynosi sił milion funtów szterlingów, zaś rezerwy, wznoszące nota bene rokrocznie o piętnaście milionów funtów szterlingów wynoszą około dwustu milj. f. szt. Instytucja rozporządza dziesięciu miliardami złotych kapitału, i to rosnącemi rokrocznie o blisko pięćset milionów, szukać musi oczywiście coraz to nowych rynków lokaty. Panowie Horne i May — wybitniejsi ubezpieczeniowcy w Anglii, zapoznali się w Warszawie na miejscu z naszymi warunkami ekonomicznymi, bowiem „Prudential” od czasu gdy przesyłało się z Towarzystwem Ubezpieczeń „Przezorność” S. A., interesuje się coraz żywiej polskimi rynkami lokaty. Zbytecznym jest chyba nadmienić, iż zainteresowanie się tak potężnej finansowo instytucji, rokuje wielkie możliwości.

**1000 złotych**

kto udzieli na 3 miesiące pożyczkę za podkładem — otrzyma przez 3 miesiące bezpłatnie dobry wikt.  
Listy pod „Lepsza rodzina” do admin. „Głosu”. 8807—3

**Zadania nie do rozwiązania**

Wobec perspektywy bliskich wyborów coraz ostrzejszą aktualność zyskuje myśl konsolidacji lewicy. Staje się ona tem więcej potrzebna, iż niedawne nadzieje na oderwanie grup zachowawczych od endecji przedstawiają się obecnie zagażkowo i mogą zawieść w stanowczej chwili. Wprawdzie endecja nie przystąpiła do deklaracji tych grup i pozostała na uboczu, widoczna jest jednak wspólność ideologiczno-programowa pomiędzy ową deklaracją a ostatnimi oświadczeniami tejże endecji. Przed kilku jeszcze tygodniami wznowienie bloku Chłny wydawało się prawie niepodobieństwem — dzisiaj niewiele chyba się znajdzie, którzy chcieliby zaryzykować tak śmiało i kategoryczne twierdzenie.

Tem ważniejszą i pilniejszą rzeczą staje się zjednoczenie lewicy, bez którego ewentualny blok Chłny nie spotka należytej przeciwwagi. Jak jednak możnaby je doprowadzić do skutku? Senatorki wysuwają pomysł skupienia demokracji naszej dokoła obecnego rządu, a zwłaszcza jego naczelnika i podjęcia decydującej walki

z endecją, czy całym blokiem Chłny, o ile ten się utworzy i wstąpi w szranki wyborcze. Ale trudność ogromną, zdaniem naszym, niepokonaną stanowi na tej drodze stosunek obecnego rządu do wymogów politycznych demokracji, a przede wszystkim do parlamentaryzmu, bez którego ta demokracja przestaje być sobą, przestaje być czynną siłą ustrojową, a staje się tylko bierną podstawą rządów osobistych i nieodpowiedzialnych.

Szerzy się u nas mniemanie, jakoby istniał wogóle jakiś rodzaj demokracji, który nie potrzebuje ani instytucji przedstawicielstwa, ani wolności prasy, ani żadnych innych „przesądów 19-go wieku”, który jest przekonany, że rzeczą rządu jest nakazywać, a poddanych — słuchać i nie wtrącać się nie do swoich rzeczy, że społeczeństwo nie ma w sprawach państwowych nic do gadania, bo właściwymi organami do informowania rządu są jego kancelarze i biura, w których wyrabia się monopolowy rozum stanu, zgłębia niedostępny dla pojmwania zwykłych śmiertelników.

Także poglądy nie są żadną nowością; znamy je dobrze z czasów panowania rosyjskiego i z mistrzowskiego odtworzenia tyków w dziełach Szczedryna i innych. Nawet pomysł przyłączenia do powyższej ideologii naszej demokracji nie jest taką nowością, jaką może się wydawać, istniał bowiem w ideologii biurokracji rosyjskiej t. zw. carski demokracizm, który ze szczególną jasnością rzucał się na wszelkie objawy żywotności społecznej i dążył do podciągnięcia ich pod jeden strychulec rządowy.

Cokolwiek powiedziedź wolno o naszych ugrupowaniach demokratycznych, o ich niewyrobiteniu i brakach, nie dadzą się one tak łatwo przerobić na demokrację typu kancelaryjno-biurokratycznego. Gdyby nawet nawrócił się na nią niekto z przywódców, nie pójdą za nimi masy. Te ostatnie mają już pewne aspiracje, które nie sprowadzają się wyłącznie do potrzeb materialnych, lecz obejmują także interesy moralne odnośnych warstw — względnie na ich godność jednostkową i zbiorową, na prawo własnego głosu.

Zresztą klasy pracujące bynajmniej nie są przekonane, jakoby przy rządzie obecnym ich interesy materialne były dobrze zabezpieczone i strzeżone, widzą one nawet, że klasy uprzywilejowane mają do niego o wiele łatwiejszy dostęp i umieją sobie z nim lepiej radzić. Słusznie też pisał niedawno poseł Thugutt: „Demokracja woli drogi może dłuższe i mniej efektywne, ale mające większe widoki trwałości. Nie da też w siebie wzmówić, że dzisiejsza walka z parlamentaryzmem nie godzi w jej interesy. Ziemia i przemysłowcy mają swoje syndykaty i Lewiatany, swoje Nieświeże i Dzikowy, które umieją załatwiać swe interesy. Demokracja, biedna w instytucje, środki i ludzi, ma tylko sejm, o ile chodzi o walkę, prowadzoną środkami pokojowymi”.

Układ z rządem mógłby oznaczać dla grup demokratycznych chyba tylko samolkwidację — w postaci jawnej lub nieco zamaskowanej. Przeciwn temu musi się bronić ich popęd samozachowawczy.

T. G-SKI.

**Czy i na jakich warunkach socjaliści mogą tworzyć rząd koalicyjny z partjami burżuazyjnemi?**

Wiedeń, w listopadzie

Tegoroczny zjazd socjal-demokracji austriackiej poświęcony był wyłącznie zagadnieniu, czy i pod jakimi warunkami stronnictwo socjal-demokratyczne może utworzyć rząd koalicyjny z partjami mieszczańskimi. Od roku 1922, kiedy to socjal-demokraci wystąpili z zarządu, odrzucają oni zasadniczo jakąkolwiek współpracę z obozem mieszczańskim, twierdząc, że celem stronnictwa winno być uzyskanie w wyborach większości absolutnej, która pozwoliłaby socjalistom utworzyć jednolity rząd robotniczy. Taktyka ta sprawiła jednak, że stronnictwo socjal-demokratyczne znalazło się na terenie parlamentarnym w zupełnej izolacji i siłą rzeczy wyeliminowane zostało ze wszelkich kombinacji rządowych, co, oczywiście, osłabiło wpływy partii tej w życiu wewnętrznopolitycznym kraju.

Z drugiej strony nie mogli przywódcy socjal-demokratów austriackich nie przyjść do przekonania, że pomimo pomyślnego dla nich rozwoju wypadków politycznych, pomimo dość znacznych sukcesów wyborczych, główny cel partii (absolutna większość w parlamencie) mógłby być osiągnięty dopiero po upływie całego szeregu lat. Świadomość ta wniosła powiem ferment do partii, a jego wyrazem był stale wzmagający się nacisk na prezydium stronnictwa w kierunku porzucenia dotychczasowego nieprzejednanego stanowiska wobec rządu koalicyjnego.

Zeszłoroczny zjazd ogólnopartyjny partii socjal-demokratycznej, pod wpływem tych właśnie malkontentów, wypowiedział się w zasadzie za rządem koalicyjnym, który jednak utworzony mógłby być jedynie wówczas, jeśli państwu groziła wojna domowa. Wypadki lipcowe, które bezwzględnie oznaczają klęskę taktyki radykalnej w austriackim stronnictwie socjal-demokratycznym, przyspieszyły ten proces, co też spowodowało, że zjazd tegoroczny poświęcony był wyłącznie dyskusji nad kwestją przystąpienia socjalistów do współpracy z obozem mieszczańskim.

Na zjeździe starły się dwa poglądy: pogląd reformistów z poglądem radykalów. Rzecznikiem pierwszej grupy był na kongresie tegorocznym dr. Renner, druga

zaś reprezentował dr. Bauer. Zdaniem dra Rennera nadeszła już odpowiednia chwila do stworzenia rządu koalicyjnego, jak to przewiduje stary program partii. Austria rozbita jest obecnie na dwa, wzajemnie się zwalczające i uzbrojone obozy.

Istnienie Schutzbundu i Heimwehru, oraz ich wzajemny stosunek sprawiają, że Austria znajduje się w przededniu wojny domowej. Jeden nierozważny krok wystarczy, a wojna ta wybuchnie. Następstwa wojny domowej byłyby jednak dla państwa wprost katastrofalne, bowiem w dzisiejszych warunkach musiałaby taka walka bratobójcza doprowadzić do zupełnego zaniku państwa i protektariatu austriackiego. Aby odwrócić straszne to niebezpieczeństwo, należy, — zdaniem dra Rennera, — porozumieć się z obozem mieszczańskim, zarządzić powszechne rozbrojenie, wejść do rządu i w ten sposób sprawować stały nad-

zór nad poczynaniami obozu niesocjalistycznego.

Partja socjal-demokratyczna powinna raz na zawsze porzucić demagogiczne hasła i rezolucje, powinna prowadzić politykę praktyczną i czynnymi zdobywać sobie nowych zwolenników.

Rzecznik drugiego poglądu, dr. Bauer, starał się przede wszystkim dowiedzieć, że w zasadzie istnieją trzy rozmaite formy koalicji socjalistów z ugrupowaniami mieszczańskimi, a mianowicie: 1) koalicja z większością socjalistyczną, stanowiącą przejście do rządu robotniczego, 2) koalicja socjalistyczno-mieszczańska przy równym podziale sił i 3) koalicja z mniejszością robotniczą. Ta ostatnia forma koalicji nie jest jednak, — zdaniem dra Bauera, — niczem innym, jak całkiem zwykłą kapitulacją klasy robotniczej przed obozem mieszczańskim, a z tego względu należy podobną kombinację z całą stanowczością odrzucić.

**Przepadłe miljarde  
Straty mienia polskiego w Rosji**

Z wykazu mienia polaków posiadanego przez nich w Rosji, okresowych (zredagowanego przez inż. Jana Lipkowskiego) wynika, że razem 3.953.000 polaków poza granicą wschodnią Rzeczypospolitej postradało mienia wartości przeszło 9.046,25 miliona rubli złotych.

Z cyfry tej już 1 stycznia 1920 roku komisja uważała za bezwzględnie stracone (zniszczone) mienie wartości 3.822,5 miliona rubli złotych.

Powyższe dane, jako oparte na źródłach urzędowych rosyjskich są ściśle za wyjątkiem wartości mienia polaków w rdzennej Rosji, wartość ta bowiem została ustalona na podstawie ankiety, dokonanej pośród poszkodowanych, zamieszkałych w Warszawie. Urzędowych danych tej kategorii brak, gdyż ani b. rząd rosyjski, ani właściciele jego nie ujawniali tego mienia z powodu braku do tego powodów.

Wielu polaków dotychczas jeszcze nie powróciło do kraju i nie ujawniło obiektów swych strat.

Do dnia 25 kwietnia 1922 roku zapisało się w biurze związku obrony mienia polaków poszkodowanych na terytorium b. cesarstwa rosyjskiego na członków związku 3.480 poszkodowanych, z nich 2.387 osób już swe mienie zarejestrowało a 1093 osoby zbiera do tego potrzebny materiał dowodowy.

W sekcji rolnej wartość mienia zarejestrowanego wynosi: okrągłe 739,25 milj. rubli zł. i 176,75 milj. rubli z okresu wojennego.

W sekcji handlowo-przemysłowej wartość mienia zarejestrowanego wynosi przeszło 135,75 miliona rubli zł. i 52,5 miliona rubli z okresu wojennego.

W sekcji strat osobistych wartość mienia zarejestrowanego wynosi 75,5 miliona rubli i 25,5 miliona rubli z okresu wojennego.

W sekcji bankowo-finansowej wartość mienia zarejestrowanego wynosi przeszło 107,75 milj. zł. i 60,25 milj. rubli z okresu wojennego.

Razem zarejestrowano mienia na 1.053 i pół miliona rubli zł. i 360,25 milj. rubli z okresu wojennego

Kwestja utworzenia rządu koalicyjnego z partjami niesocjalistycznymi nie będzie — według słów dra Bauera, — dopiero wtedy aktualna, kiedy nie będzie najmniejszej wątpliwości co do tego, że w koalicji takiej obóz robotniczy będzie stronnictwem najsilniejszym. Ponieważ narazie jeszcze to nie nastąpiło, socjaliści powinni pozostać w opozycji i hartować swego ducha rewołucyjnego.

Na te zasadnicze rozbieżności poglądów na kwestję współpracy socjalistów z obozem mieszczańskim wywiązała się na zjeździe ożywiona dyskusja, która wykazała, że większość delegatów podziela pogląd dra Rennera. Dotyczy to w szczególności przedstawicieli organizacji prowincjonalnych.

Natomiast delegaci wiedeńscy przeważnie popierali stanowisko dra Bauera, odrzucającego ideę współpracy z partjami mieszczańskimi.

Owa rozbieżność poglądów na kwestję zasadnicze między Wiedniem a prowincją austriacką ma swe głębsze powody i przyczyny. We wszystkich austriackich t. zw. ziemiach związkowych wybory odbywają się na zasadzie proporcjonalności. Wyjątek w tym kierunku stanowi Wiedeń, gdzie właśnie dlatego dochodzi do tak ostrych tarć między poszczególnymi w sejmie krajowym reprezentowanymi stronnictwami. Delegaci prowincjonalni, którym obce są podobno nieporozumienia, występowały dlatego z propozycjami, zmierzającymi do zaprowadzenia również przy wyborach wiedeńskich zasady proporcjonalności.

Przeciwno projektom takim wypowiedzieli się jednak z całą stanowczością delegaci wiedeńscy.

Reasumując możemy o wynikach tegorocznego zjazdu socjal-demokracji austriackiej powiedzieć co następuje:

Zjazd oznacza niewątpliwie dalsze przesunięcie socjaldemokratów austriackich na prawo, umożliwiając w ten sposób socjalistom odegranie w najbliższej przyszłości aktywnej roli w polityce austriackiej. Zjazd teoretycznie wypowiedział się za koalicją według koncepcji Rennera, ale zaznaczyć tu trzeba, że szeroka koalicja w Austrii jest jeszcze niestety bardzo dalekiej przyszłości.

# Rozwój Rosji Sowieckiej

może być powstrzymany jedynie przez wojnę  
Mowa Rykowa do gości zagranicznych przy-  
byłych na jubileusz

MOSKWA, 11 listopada. (PAT) Moskiewska radiostacja komunikuje: W dniu dzisiejszym rozpoczął się światowy kongres przyjaciół Rosji sowieckiej. Przewodniczący rady komisarzy ludowych Rykow wygłosił sprawozdanie, dotyczące rezultatów osiągniętych przez Rosję sowiecką w ciągu lat 10 od czasu rewolucji bolszewickiej. Na wstępie podkreślił on poważną poprawę sytuacji gospodarczej oraz podniesienie poziomu kulturalnego mas pracujących, zaprzeczając twierdzeniu, że decyzja o wprowadzeniu 7-godzinnej pracy podjęta została w celach propagandowych i oświadczając w sposób kategoryczny, że rząd sowiecki gwarantuje zrealizowanie tej decyzji w praktyce, gdyż gospodarstwo państwa sowieckiego weszło już w fazę rekonstrukcji i racjonalizacji.

Przechodząc do zagadnienia polityki zagranicznej związku sowieckiego, Rykow zaznaczył, iż podstawową jej zasadą jest utrzymanie pokoju. Idąc po tej linii rząd sowiecki proponował i

proponuje stale innym państwom podpisanie paktów o nieagresji. M. in. uczynił on raz jeszcze propozycję w tym duchu Francji, nie otrzymał jednak zadawalającej odpowiedzi.

Na konferencji, dotyczącej ograniczenia zbrojeń, sowieci proponują przyjęcie zasady stopniowego radykalnego rozbroje-

nia całego świata. Kończąc swe przemówienie Rykow stwierdził, iż 10 lat ubiegłych wykazało, iż Rosja sowiecka zdolna jest własnymi siłami, niezależnie od pomocy zagranicznych, istnieć i rozwijać się, posiadając socjalistyczny ustrój społeczny. Działalność jej mogłoby zostać powstrzymana jedynie przez wojnę.

## Rosja chce płacić długi

ale żąda nowych większych kredytów

BERLIN, 11 listopada. (PAT) „Vossische Zeitung“ donosi z New Yorku: Na podstawie informacji z kół „Well-Street“, że rząd sowiecki zwracał się kilkakrotnie w ciągu lata i jesieni do kół amerykańskich z propozycją skonsolidowania dawnych długów rosyjskich i przyznania Rosji sowieckiej nowych kredytów, prezydent „National City Company“ z New Yorku, Charles Mitchell w czasie swego pobytu w Paryżu miał odbyć szereg konferencji z agentami rządu rosyjskiego. Rosja sowiecka miała za-

proponować za pośrednictwem Mitchella uregulowanie dawnych długów przy pomocy wydania 3 i pół proc. bonów na 100 milionów dolarów, splacanych w ciągu 60 lat pod warunkiem, że transakcja ta pociągnie za sobą przyznanie nowych większych kredytów dla Rosji sowieckiej.

Rokowania takie toczyły się z Mitchellem w Paryżu i niedoprowadziły narazie do żadnego wyniku, ponieważ p. Mitchell nie chciał powziąć żadnej decyzji, ani zobowiązania bez zgody departamentu stanu.

## Następca tronu belgijskiego w Paryżu



Następca tronu belgijskiego, książę Leopold, składa hołd Nieznanemu Żołnierzowi francuskiemu w Paryżu

## Rocznica zawieszenia broni

obchodzona uroczystością w Londynie...

LONDYN, 11 listopada. (PAT) Stosownie do przyjętego zwyczaju w rocznicę zawieszenia broni dziś o godz. 11 w Londynie i w całym kraju zachowano dwuminiutowe milczenie. Wszelka praca została na chwilę tę wstrzymana. Z kolei król, książę Walji i książę Yorku złożyli wieńce u stóp cenotafium Nieznanego Żołnierza, poczem wzięli udział wraz z członkami rządu, przedstawicielami dominionów angielskich oraz reprezentacyjnymi oddziałami armii, marynarki i lotnictwa w uroczystym obchodzie

dzisiejszej uroczystości. W obchodzie tym uczestniczyły olbrzymie rzesze ludności miasta. Następnie przesunął się przez cenotafium nieprzeliczony pochód z oficjalnymi deputacjami na czele, składając przed cenotafium wieńce. Uroczyste nabożeństwo odbyły się w opactwie Westminster, w katedrze św. Piotra i w innych kościołach. Nieskończoność rzesze przeciągają przed grobem Nieznanego Żołnierza w opactwie Westminster. Podobne uroczystości odbywają się w całym imperjum.

... i w Paryżu

PARYŻ, 11 listopada. (PAT) Ludność całej Francji obchodziła dzisiaj uroczystość 9-ej rocznicy zawieszenia broni. W związku z tem zorganizowano szereg obchodów świeckich i religijnych.

Najwspanialsza i szczególnie wzruszająca była ceremonia na grobie Nieznanego Żołnierza przy Łuku Triumfalnym. Zgromadziły się tam olbrzymie tłumy

publiczności, obecni byli: prezydent republiki Doumergue, członek rządu, korpus dyplomatyczny, przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, stowarzyszenie b. kombatantów i t. d. O g. 11-ej nastąpiło jednodniowe uroczyste milczenie, poczem odbyła się defilada przed grobem Nieznanego Żołnierza, tonącym w powodzi wieńców.

## Śmiertelne skoki

w przepaść

Strasza katastrofa budowlana w Białymstoku

BIAŁYSTOK, 11.11. (Tel. wł. „Głosu Polskiego“). Przy rozbiieraniu trzypiętrowego gmachu koszar, który został przez 42 pułk piechoty ofiarowany komitetowi budowy nowego kościoła—wydarzyła się wczoraj, o godzinie 9 rano straszliwa katastrofa.

Mianowicie, w czasie rozbiierania jednego z murów koszar, na którym znajdowała się większa ilość robotników budowlanych — poculi oni, lekki wstrząs muru.

Między robotnikami powstała nieopisana panika, i poczęli zeskaکیwać z wysokości 3-go piętra na ziemię.

Skutki skoków okazały się fatalne. 7 robotników odniosło dotkliwe obrażenia ciałesne, przyczem kilku z nich walczy ze śmiercią.

Prócz tego 1 robotnik został pogrzebany w gruzach, części zapadłego muru, skąd dopiero późnym wieczorem, zdołano wydobyć, zastygłe już zwłoki.

W akcji ratunkowej brały udział oddziały straży ogniowej i wojsko. Kierownik budowlany robót, został niezwłocznie po tragicznym wypadku zaarrestowany przez policję, i osadzony w więzieniu

## Sensacyjne zeznania gen. Averescu

byłego premiera rządu rumuńskiego

BUKARESZT, 11. 11. (ATE)—Podczas dzisiejszych rozpraw sądowych przeciwko Manoilescu pojawił się na sali były premier gen. Averescu, co wywołało wśród obecnych wielką sensację. Gen. Averescu będzie występował jako obrońca oskarżonego. Oświadczył on, iż podjął się tej obrony nie dlatego, że oskarżony był podsekretarzem w jego gabinecie, ale z powodu osobistej przyjaźni. Averescu kwestjonuje kompetencję sądu bukareszteńskiego. Oświadczył on, iż stacja kolejowa, na której aresztowany był Manoilescu, leży na terytorjum kronsztadzkiego o-

kręgu wojennego i tam też proces powinien się odbywać. Averescu uważa, iż aresztowanie oskarżonego nastąpiło nie na granicy rumuńskiej, ale na odległości 800 klm. od granicy.

Rząd po skonfiskowaniu papierów na granicy, zastanawiał się przez 12 godzin czy dokonać aresztowania. Jakże były powody tej zwłoki Averescu nie chce mówić oświadczać, iż wyjawia to w właściwym czasie.

Sąd czterema głosami przeciw jednemu odrzucił niekompetencję wysuniętą przez Averescu.

## Nagrodę literacką Nobla

otrzymała

Grazia Deledda

Akademia szwedzka przyznała nagrodę Nobla z zakresu literatury za rok 1926 włoskiej poetce Grazia Deledda, Nagroda za rok 1927 przyznana będzie później. (Jutro w dodatku literacko-społecznym „Głos Polski“ poda szkic, charakteryzujący prace twórczą nowej lauretki. Red.)

## Samobójstwo wdowy po znanym księgarzu

Z Warszawy donoszą: W mieszkaniu przy ul. Natolińskiej 8, popełniła wczoraj niezwykłe samobójstwo 70-letnia starszka Gabrijela Orgelbrandowa, wdowa po znanym księgarzu i wydawcy na bruku warszawskim, matka zmarłego niedawno inspektora pracy.

Po niedawnej stracie syna G. Orgelbrandowa popadła w stan wielkiego przygnębienia. Często idź myślała i mówiła o śmierci.

Wczoraj rano w rozmowie z mieszkającą u niej urzędniczką Banku Ziemiańskiego p. Niedziałkowską, oświadczyła, że zażyje dwa proszki i skończy życie. Wieczorem, gdy p. Niedziałkowska wróciła z pracy, zastała mieszkanie nieoświetlone.

Gdy zapaliła światło, oczom jej przedstawił się okropny widok. Starszka kłęzała martwa przy łóżku przywiązana doń ręcznikiem. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził zgon Gabrijeli Orgelbrandowej przez uduszenie.

Obok łóżka na stoliku znalazło no kartkę, pisaną drżąca ręką starszki, bez podpisu, pełną tragicznej treści:

„Nie mam nic, nic, nic. Za co będę pochowana? Jestem zahyponizowana“.

## Bomba w Berlinie zdemolowała dom przy Koepenickerstrasse

BERLIN, 11. (Tel. wł. „Głosu Polskiego“)—Wczoraj wieczorem w Berlinie w jednym z domów Koepenickerstr. nastąpił tajemniczy wybuch bomby. Wskutek eksplozji bomby wszystkie szyby wyleciały mury zostały poważnie rozsądzone oraz dokonane spustoszenie wewnątrz domu.

Dochodzenie policyjne wykazało, że bomba była podobna do bomb, używanych w czasie wojny. Niewiadomo jednakże, kto był sprawcą podłożenia bomby i jaki był cel zamachu.

## Afera filmowa

nie przestaje interesować Niemców

BERLIN, 11 listopada. (PAT) „Vorwärts“ donosi, że wielka afery na tle subwencji, udzielanych przez Reichswehrę przedsiębiorstwu filmowemu „Phöbus“ dotychczas nie została zakończona, gdyż komisarz oszczędnościowy Rzeszy, prowadzący dochodzenie w tej sprawie, śledztwa jeszcze nie zakończył.

W międzyczasie ministerstwo Reichswehry próbuje podobno pozbyć się posiadanych przez siebie akcji tow. „Phöbus“ i ustąpić je właścicielowi „Iphv“ oraz właścicielowi koncernu dzienników, posłowi Hugenbergowi.

„Vorwärts“ podaje, że wobec tego zarzutu, że rząd Rzeszy toleruje operacje finansowe, które mogłyby stanowić podstawę do nowych wystąpień Parkera Gilberta przeciwko rozrządnej gospodarce finansowej Niemiec, jest nieprawdziwe.

## Kino—agitatorem wyborczym

BERLIN, 11.11. Niemiecki potentat prasowy, nacjonalista Hugenberg, zamówił u Forda 400 samochodów specjalnych.

Auta będą wyposażone w aparaty do wyświetlania filmów i mają podróżować po całych Niemczech, docierając do najmniejszych nawet wsi.

Ruchome kina wyświetać będą filmy reklamowe, naukowe i w związku ze zbliżającą się kampanią wyborczą, specjalne wyborcze filmy propagandowe.

Hugenberg jest głównym akcjonariuszem kilku niemieckich wytwórni filmowych.

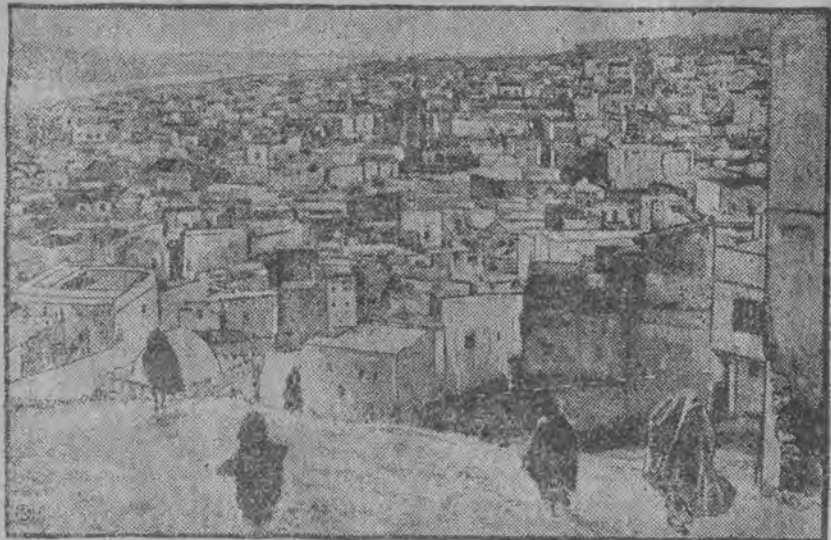
## Parodia parlamentu pomysłu Mussoliniego

RZYM, 11 listopada. (ATE). — Naczelna rada faszystowska powzięła ostateczną decyzję w sprawie zasad przyszłej ordynacji wyborczej do parlamentu. Parlament, w myśl tych zasad, składać się ma z 560 posłów, wybieranych przez naród oraz 400 przedstawicieli partii faszystowskiej i faszystowskich syndykatów. Cały kraj stanowi jeden okręg wyborczy i do wyborów do puszczona ma być tylko jedna lista wyborcza. Zniesione zostało powszechne prawo wyborcze, czynne prawo wyborcze przysługuje tym osobom, które na podstawie uiszczenia składki syndykalnej okaza, że są aktywnym elementem w życiu narodowym, albo tym osobom, które wykaza, iż pracują pożytecznie dla jednostki narodowej. Naczelna rada faszystowska tłumaczy reformę prawa wyborczego tak, że dla sprawnego funkcjonowania organizmu państwowego należy wykluczyć działalność partii opozycyjnych i pomóc w tworzeniu jednolitej partii politycznej.

## 125.000 skazańców wypuszczonych z więzień sowieckich

BERLIN, 11. 11. (ATE) Według wiadomości z Moskwy, na mocy amnestji, która ogłoszona została z okazji 10-lecia rządów sowieckich, z więzień wypuszczono około 70 tysięcy ludzi przeważnie przestępców kryminalnych. Ogółem wypuszczonych będzie na wolność około 125 tysięcy skazańców,

## Tanger



Ogólny widok Tangeru, naokół którego rozwija się gra dyplomatyczna między Anglią, Francją, Włochami i Hiszpanią.

# Wiecznie głodny moloch prasowy

## nie zadawalnia się byle jaką rzezią w Chinach, czy rewolucją w Meksyku (Specjalna służba korespondencyjna „Głosu Polskiego“)

Londyn, w listopadzie. Fleet Street jest gazetową dzielnicą Londynu. Na niej i w jej najbliższych okolicach mieszczą się kwatery główne prawie wszystkich pism stolicy, oraz londyńskie filje większych pism prowincjonalnych. Na każdym gmachu widnieją olbrzymimi literami wypisana nazwa gazety lub agencji: „Daily Telegraph“, „Daily Chronicle“, „Daily News“, „Daily Mail“, „Daily Express“, „Manchester Guardian“, „Glasgow Herald“, „Yorkshire Post“, „Reuter Agency“, „British United Press“. Printing House Square, gdzie drukuje się „Times“, leży również w najbliższym sąsiedztwie Fleet Street.

Fleet Street czuwa, gdy cały Londyn śpi. Ulica, w której odzwierciedla się cały świat,

nie może spać ani w dzień, ani w nocy. Ale w nocy Fleet Street pracuje najintensywniej, w napęciu dzikiego zwierza, czyhającego na zdobycz. Mniej więcej od 6 wieczorem do północy. Wtedy pochłania on depesze ze wszystkich stron świata,

telefonogramy, artykuły, wiadomości lokalne, notowania giełdo-

we, sprawozdania sportowe, setki plotek i notatek.

Czy wiadomości są pomyślne, czy też nie: Fleet Street zna tylko „materiał“ i wchłania wszystko z tą samą stoicką obojętnością. I czeka chciwie, nienasyconie, na więcej. A gdy ten olbrzym wreszcie dość się nażarł, wtedy mruzczy zadowolony, jak tygrys po ucztach.

Wtedy huczą na Fleet Street maszyny rotacyjne i ulica drży od miarowego stukotu walców.

Zima czy lato, wojna czy pokój, pełnia sezonu, czy czasy ogórkowe — Fleet Street musi być zawsze karmiona „materjałem“. A nie zawsze jest to łatwe zadanie.

Naprzykład w letnie „ogórki“. Parlament rozjechał się na wakacje, sezon minął, konferencja rozbrojenia na morzu jest pogrzebana, wojna w Chinach wraz z jej ciągłymi zmianami od zwycięstwa do klęski, od ofensywy do cofania się, od porozumienia do walki, staje się nudna.

Europa zapadła w drzemkę.

Jednym słowem dzieje się bardzo niewiele. Ale olbrzym rozdzawia paszczę i żąda swego „materjału“. I to jeszcze przed

upływem czasu karmienia. Wtedy mistrz od karmienia często rzuca niespokojne spojrzenie na zegarek. Oczywiście pokarm codzienny jest. A olbrzym w maszynownicy niewiele dba o jakość materjału, aby tylko ilość starczyła. Ale czytelnik „Daily Mail“a i „Daily Expressu“ chciałby dostać na śniadanie oprócz codziennego chleba, także jakiś tłusty kawałek.

Lord Northcliffe zbyt dobrze go przyzwyczaił. Lord Rotheimer i lord Beaverbrook także nie są fuszerami w sztuce odpowiedniego podawania soczystych „kawałków“. Ale bez materjału surowego nawet oni nie potrafili dostarczyć odpowiedniego śniadania.

Już jest jedenasta. Wciąż jeszcze niema nic odpowiedniego. Baldwin wygłosił w Kanadzie mowę. Hm. — Lord Balfour i Churchill wygłosili przemówienia. Hm. — Fleet Street chce czytać now. — Włamanie do domu dyrektora kryminalnego Wensley. Już lepiej. — Proklamacja Czang Tso - Lina. Hm. — Zaginięcie bez śladu kasjera wielkiego banku. Dobrze. — Ale

wszystko to jest jedynie chlebem bez kielbasy.

Północ. — Pismo musi ukazać się rano bez „szlagieru“.

— Czy aby tylko „Express“ nie wykombinował jakiejś sensacji — wzdycha „Mail“ i zamyka numer.

— Przypuszczalnie „Mail“ też nic niema — pociesza się „Express“.

Jest to jednak skandal, jak mało się na szerokim świecie dzieje. A przytem tyle jest możliwości we wszystkich sprawach i kątach. Naprzykład

tuż obok stol katedra św. Pawła.

Kopuła jej jest zbyt ciężka, jak to stwierdził wybitni architekci. Przed dwoma laty mury już groźnie trzeszczały i architekci przepowiadali nieszczęście. Ale czy zdarzyło się cokolwiek? Nie, stara katedra stoi wciąż jeszcze uporczywie na miejscu na swych fundamentach i nie chce dopomóc „Daily Expressowi“ i „Daily Mailowi“ w tych ogórkowych czasach.

### Wielki skandal towarzyski w Berlinie

Berlińska policja kryminalna zajmuje się obecnie wypadkiem sensacyjnego oszustwa. Znany w kołach towarzyskich książę Maks Hugo Hohenlohe-Oehringen wyłudził w sposób oszukańczy od pewnego berlińskiego pośrednika pieniężnego 12.000 mk. niem. Książę wręczył pośrednikowi weksel na 5.000 marek i zobowiązał się dostarczyć dalszych weksli, przyczem powołał się na rzekomo wolny od długów majątek swój koło Monacjum.

Tymczasem okazało się, że weksel był bez wartościowy, a sprytny książę w szeregu innych miast również w sposób oszukańczy powyludzał większe kwoty pieniężne oraz rozmaite kosztowności i meble, które potem sprzedawał.

LeKarcz - dentysta

M. Inwald - Flammenbaum

Nawrot 27 tel. 33-55

przyjmuje od 10-1 do 4-6

### Murzyńskie miasteczko w Ameryce

Miasteczko Lawnside w stanie New-Jersey Ameryki Północnej, święciło niedawno pierwszą rocznicę swojej autonomii. Jest to gmina murzyńska, rządzona przez murzynów.

Ponieważ zawartość kasy gminnej jest narazie bardzo szczupła, członkowie rady wraz z burmistrzem postanowili wykonywać swoje funkcje bezinteresownie.

Znalazła się też policja i straż ogniowa ochotnicza, pełniące swoje funkcje bezpłatnie. Przez cały rok zresztą, nie zanotowano tam ani jednej kradzieży czy też zbrodni. Prohibicja stosowana jest w sposób rozsądny i ani jednego obywatela Lawnside'u nie przyłapano na pijalstwie.

Gmina nie posiada jeszcze gmachu ratusza, natomiast ma już piękną szkołę, w której 248 uczniów kształci się regularnie. 90 proc. mieszkańców posiada własne domy. Pierwszorzędni lekarze murzyńscy leczą chorych, zresztą nielicznych, gdyż klimat jest bardzo zdrowy.

Burmistrzem jest robotnik bardzo ceniony, doskonały administrator. Wkrótce jednak ma być zastąpiony przez innego, gdyż nie jest dość dobrym... mówcą.

Ludzie biali, w liczbie 40, mają swego przedstawiciela w radzie i chwala sobie ogromnie obecną administrację.

Murzyni, tak, jak biali, mają swoje stronnictwa. W Lawnside, dwie zasadnicze grupy murzyńskie noszą nazwy biblijne: „Miłośnicy samarytanie“ i „Rybaczy z Galilei“.

Poor Yorick.



**Dziś 3 przedstawienia**  
Dziś i dni następnych  
program Nr. 3  
p. t.

**Oleś ma głos**

Wielka rewja w 16 obrazach pióra Nela, Lela, Szer-Szenia, J. Wima, A. Własta.

Muzyka T. Sygietyńskiego, J. Haftmana i innych

- 1) Oleś się nudzi,
- 2) Kikimory,
- 3) Blanc et noir,
- 4) Dziecko ulicy,
- 5) Wyższa szkoła jazdy,
- 6) Pacyfista,
- 7) Letniaki,
- 8) Oleś ma głos!

- 9) Feluś Amper,
- 10) Pianka Morska,
- 11) Hinduska,
- 12) Chcę być mamusią!
- 13) Która godzina?
- 14) Czarny Bimbo,
- 15) Te nóżki,
- 16) Oleś wyzdrowiał!

Reżyser: Walery Jastrzębiec.  
Kierownik literacki: Jerzy Nel.  
Kierownik muzyczny: Tadeusz Sygietyński.  
Dekoracje: art. mal. S. Frasiaka.  
Baletmistrz: Eugenjusz Wojnar.  
Efekty świetlne: S. Oględzkiego.

Codziennie 2 przedstawienia: o godz. 7.45 i 10 wiecz.  
W soboty, niedz. i święta 3 przedstawienia o godz. 5.45, 7.45 i 10 wiecz.

Film jakiego jeszcze nie było.

Największy szlagier sezonu, który podbije wszystkie dotychczas widziano obrazy p. t.

**Ona ma coś!!!**

Grand-Kino będzie miało coś!



Od dnia dzisiejszego wznawiamy pokaz filmów dozwolonych dla młodzieży!

Ceny miejsc na wszystkie seanse po 50 gr. i 1 zł.

Początek przedstawień: o godz. 4-ej p. p., ostatniego o godz. 6-ej pp., w soboty i niedziele o g. 2-ej pp., ostatniego o godz. 4-ej pp.

Dziś poraz pierwszy w Łodzi tryskająca humorem komedia w 8 akt.

**„Ja się boję“**

Przygody młodzieńca, który musiał odbyć lot na aeroplanie, nie mając pojęcia o lotnictwie.

W roli głównej król humoru i rywal Lindbergha

**Douglas Mac Lean.**

Orkiestra symfoniczna od godz. 6-ej wiecz.

FELJETON

Słowo się rzekło...

W każdym języku są słowa ważne i nieważne.

Te ostatnie odgrywają w życiu taką rolę, jak przyrzeczenia i rozczarowania. Należą tu takie słowa, jak „miłość”, „wolność”, „sanacja”, „przyjaciel”, „maj”, „uroczysty obchód”, „konstytucja” etc.

Słowa ważne pożyczają się zazwyczaj od innych narodów. Bez nich niektóre etapy historii byłyby zupełnie niezrozumiałe, albo wogóle niemożliwe. Naprzykład „imponderabilia”. Gdyby nie to tajemnicze słowo, miałibyśmy wciąż jeszcze kwiecień 1926 roku, Kierulka i Witosa. A tak mamy boja i Bojke.

Ale i w ojczystym języku są słowa, bez których obejść się niepodobna.

Kto podjąłby się napisania historii sejmu, nie mając do dyspozycji słów „matol”, „nieróbstwo”, „djety”, „pełnomocnictwa”, „wakacje” i „żywy trup”?

Istnieje np. niewinne słówko, składające się zaledwie z czterech liter, bez którego jednak dzieje Polski od 1918 roku byłyby całkowicie pozbawione wdzięku, a wzajemny stosunek władzy ustawodawczej i wykonawczej pozostałby nieskrytykowany.

Jak wyglądałyby wszystkie uroczystości, rocznice i akademie bez „zardzewiałego miecza pradziadów”, „marzenia ojców”, „otwierającego się wieka trumny”, „przedstawicieli władz” i „szanownego przedmówcy”?

Czy bez słowa „komunizm” można sobie wyobrazić istnienie policji śledczej i „Dwugroszówki”, rozwój więziennictwa, antypaństwowość wśród niemowląt, wybory nieproporcjonalne na podstawie 5-przymiotnikowego głosowania i t. p.?

Ważny chyba słowo „pień”. Nawet jeśli nie brać pod uwagę pień żalobnych, Łódź niema do tego słówka szczęścia. Najpierw był prezydent Pieńkowski. Potem halerczyki wycinali brody w pień. Ostatnio znowu całe miasto i władze nadzorcze mają z magistratem na pieńku.

A było to tak. Na Bałutach, jak wiadomo, mówią przy pierwszej lepszej okazji: „Jak cię zamalują, to ci wszystkie pieńki wyskoczą!” Magistrat przejął się tym aforyzmem, poczekał na okazję i powiedział sobie: „Jak zamaluje, to ci, panie tego, wszystkie pieńki znikną i będzie git!” Że jednak wśród aptekarzy i inżynierów niema utalentowanych artystów - malarzy, więc wyszła z tego cała historia i gruby zysk tylko dla adwokatów.

Mógłbym jeszcze długo smuć te lingwistyczne rozważania, ale pamiętam dobrze o dwóch przysłowiach zaktualizowanych:

„Słowo feljetonem wyleci, a powróci wyrokiem sądowym” i „Słowo się rzekło — kobyłka u płotu, a ten, co je rzekł, z wybitnymi pieńkami pod płotem, albo na środku „Malinowej”...

gfk.

Wczorajsze Święto Niepodległości  
Przebieg uroczystego dnia w Łodzi

Obchód 9-tej rocznicy Niepodległości miał w Łodzi imponujący przebieg.

Już onegdaj wieczorem udekorowano i iluminowano gmachy urzędów państwowych, magistratu elektryczni etc. Około godz. 8-iej, orkiestrę wojskową odegrały capstrzyki na ulicach Łodzi.

Wczoraj rano obchód święta wyrzył swe piętno na wyglądzie naszego miasta. Domy odświeżone przybrane sztandarami, zieloną, dywanami, w oknach wystaw i mieszkań — portrety marszałka Piłsudskiego i prezydenta Rzplitej.

Konsulaty obcych państw obok swych sztandarów wywiesiły polskie flagi narodowe.

O godzinie 9 rano, nader czysto utrzymanymi ulicami, przemaszerowały garnizon łódzki, oddziały policji, młodzież szkolna, straż ogniowa i szereg instytucji, udając się w kierunku katedry gdzie punktualnie o godzinie 10 odprawio-

ne zostało uroczyste nabożeństwo. Mszę św. celebrował ks. biskup Tymieniecki. Na nabożeństwie obecni byli przedstawiciele władz z wojewodą Jaszczoltem na czele.

O tej samej porze odbyły się we wszystkich świątyniach nabożeństwa. W synagodze przy al. Kościuszki odprawione zostało okolicznościowe nabożeństwo, na którym uczestniczyło przewidyjmy żyd. gminy, oraz reprezentanci władz.

Około godziny 11 pozamykano wszystkie przedsiębiorstwa i sklepy na przeciąg 2 godzin.

O godz. 11,30 wojewoda Jaszczolt i generał Małachowski przyjechali przed gmachem starostwa przy ul. Piotrkowskiej defiladę garnizonu łódzkiego, a więc 28-go pułku 31-go pułku, 4 pac'u, oddziałów policji, straży ogniowej, oraz delegacji stowarzyszenia inwalidów wojennych ze swym sztandarem. Oddziały defilujące miały wygląd doskonały.

Po defiladzie wojewoda Jaszczolt udał się na dziedziniec policji przy ul. Zeromskiego, gdzie imieniem rządu udekorował złotym krzyżem zasługi komendanta policji na m. Łódź insp. Niedzielskiego, kierownika urzędu śledczego, kom. Stanisława Weyera — srebrnym krzyżem zasługi, oraz starszego wywiadowcę — Pościecha brązowym krzyżem zasługi.

Wieczorem o godz. 8 wiecz. z inicjatywą komitetu obchodu rocznicy odbyła się uroczysta akademja w Filharmonji pod protektoratem wojew. Jaszczolta.

Z pięknie udekorowanej kwieciami i sztandarami narodowymi estrady wygłosił preemówienie okolicznościowe wiceprezydent m. Łodzi inż. Wacław Wojewódzki, pod koniec którego zebrani przedstawiciele władz i państw obcych, i społeczeństwa wzniesli okrzyki na cześć prezydenta Rzplitej i Józefa Piłsudskiego.

Chóry im. Moniuszki wykonały kilka pieśni, zaś pp. Bałsam i Frydberg wykonali na skrzypcach i fortepianie kilka produkcji muzycznych.

Na wstępie drugiej części programu pos. Anusz podzielił się z zebranymi wspomnieniami pamiątkowej nocy 11 listopada, chwili zrządzenia jarzma i odzyskania Niepodległości i Wolności.

Artystka teatru miejskiego Irena Horecka recytowała wyjątki dzieł wieszczów poczem akademję zamknęto odtętnieniem przez p. Maiewską fragm. z „Pana Twardowskiego”. W podniosłym nastroju zebrani rozeszli się do domów.

—el—

Na uroczystej akademji w Filharmonji zauważyliśmy nieobecność przedstawicieli POW i Legionistów.

Co mówi o sobie twórca obrazu  
„Otwarcie uniwersytetu w Jerozolimie”  
Wywiad „Głosu Polskiego” z art. malarzem L. Pilichowskim

W salach TOZ-u dokonano w ubiegłym tygodniu, w obecności przedstawicieli władz i miłośników sztuki otwarcia wystawy obrazów znanego artysty-malarza Leopolda Pilichowskiego, który długie lata pracował w Łodzi.

Pilichowskiemu, jako artyście odpowiadają, jak to wnioskować można z wystawionych płócien, tematy żyłowskie. Przemawiają one dość bezpośrednio i dlatego widzi on i odczuwa w nich poezję. Wrażliwość ta siłą rzeczy przejawiać się musi, w wydobyciu pod względem artystycznym specyficznym żydowskiej eksprezji. Poza tem artysta ten, szczególnie w ostatnim okresie swej twórczości, dał wyraz prądowi nurtującemu w narodzie żydowskim, mianowicie — najbardziej współcześnie zrozumiałej idei sionńskiej. Holdowanie w sztuce kierunkowi narodowo - społecznemu, spotkało się baż to z ostrą krytyką sier artystycznych, utrzymujących, że ograniczenie dążeń w sztuce do posługiwania się tematem o charakterze narodowym nie prowadzi nigdy do sztuki o istotnie narodowo - odrębnym kolorycie, natomiast do zbanalizowania wartości artystycznej i obniżenia poziomu; natomiast patriotycy żydowscy przyjęli je entuzjastycznie, jako objaw narodzin nowoczesnego żydowskiego stylu i żydowskiego narodowego malarstwa.

Kwestja ta wywołała nawet niedawno polemikę na łamach pism fachowych i codziennych. Z uwagi na zainteresowanie, jakie wzbudziła działalność artystyczna Pilichowskiego, a w szczególności ostatni jego twór. cwo. przeszło dwurocznej pracy. „Otwarcie uniwersytetu hebrajskiego w Jerozolimie”, zwróciliśmy się doń z prośbą o wywiad na temat ogólnej charakterystyki twórczości, jego credo artystycznego, oraz planów na najbliższą przyszłość.

P. Pilichowski w ten sposób scharakteryzował swe własne oblicze twórcze:

— W mojej długoletniej twórczości przeszedłem wiele okresów i faz. Mimo to, nie chciałem się nigdy specjalizować w malowaniu czegoś, co każdy inny artysta z równym powodzeniem po trafi namalować. Uważam bowiem, że prawdziwy artysta winien tworzyć indywidualnie, szukać nowych wartości, a nie naśladować lub powiększać szeregi malarzy jednego kierunku. Kiedy po raz pierwszy widziałem impresjonistów — byłem ośniony ich obrazami. Ale potem, gdy ilość impresjonistów się zwiększała, obrazy ich poczęły mnie

nudzić. Mnie wystarczy jeden Matejko, jak jeden Leonardo da Vinci. Pragnąłbym, by istniał tylko jeden jeden kubista, jeden impresjonista i t. d. Każdy artysta, powtarzam, winien ciągle samodzielnie szukać nowych dróg. W specjalizacji, szahonie, bowiem traci się swoją własną siłę twórczą, zatracą się skądinąd, wrażliwość artysty i jego reagowanie na piękno.

Z tych założeń, powstała moja karjera artystyczna. Pragnąłem odtworzyć poezję życia żydów.

W Paryżu przeszedłem jedną z faz. Studiowałem piękno nocy stolicy świata. Nazywali mnie wówczas „Poeta nocy”. Potem malowałem w modernistycznych kierunkach portrety kobiece. Użyłem miano „Moupassant w malarstwie”. Dziwne, że ludzie lubią skatalogować każdego człowieka.

Ponieważ jestem zdecydowanym wrogiem specjalizacji, starałem się wyzwolić z tych więzów i wróciłem do kraju — do Polski.

Tu zafrapowała mnie malowniczość pracy Łodzi. Usiłowałem zsyntetyzować ją, stworzyć jej własną formę. Namalowałem „Robotnika” nagrodzonego w 1900 r. w Paryżu.

W końcu przerzuciłem się do malowania zabytków żydowskich w Polsce. Uważam prace te za systematyczne ujęcia życia kolektywu żydowskiego w naszym kraju. Synagoga, uczelnia, Bet - Hamidrash, specyficzne wesele, radość i tragizm — oto moje motywy i tematy.

Podobne prace są traktowane, jako przyczynki kulturalno - historyczne.

Np. muzeum w Hadze i rząd francuski, mając wiele moich obrazów do wyboru, zakupił właśnie ilustrujące życie żydów polskich, najprawdopodobniej (pomijając walory artystyczne) jako dokumenty historyczne.

Przy sposobności pragnę zaznaczyć — ciągnie dalej nasz rozmówca — że szczyty się tem, iż rząd francuski, w uznaniu moich zasług, nadał mi ostatnio, krzyż kawalera Legji honorowej.

Jeden z obrazów żydowskich, kupił u mnie Mahrada indyjski. Mam wrażenie, że kiedyś, gdy się czytać będzie historie żydów w Polsce, szukać się będzie dokumentów.

Z równym zamiłowaniem maluję pejzaż polski, palestyński, lub oddaję rytm chłopu bretońskiego. Chlubię się tem, że nie posiadając dwóch obrazów jednakowych, a

rzadko dwa jednakowe tematy. Oto linja przewodnia mojej pracy.

— Jak zrodził się pomysł obrazu „Otwarcie uniwersytetu w Jerozolimie”? — pytamy.

— Jeszcze w Polsce chciałem stworzyć pierwszy żydowski obraz historyczny. Na szczęście danem mi było urzędz. realizację nadziei żydostwa na inną, lepszą przyszłość. Zapewniłem, że gdy by się mnie zapytano, w jakim okresie historii żydowskiej pragnę się urodzić, odrzekłbym — w obecnym. Widziałem i przeżyłem ów dzień historyczny kultury żydowskiej.

Olbrymim nakładem kosztów i energii, przez przeciąg 2 lat i 3 miesięcy pracowałem nad tem dziełem, o powierzchni 126 stóp płótna. Zawiera on setki portretów, znanych osobistości rozmaitych krajów, ras, przedstawicieli państw, nauki etc.; wszystko oddane zostało na tle malowniczego krajobrazu Palestyny.

Zostałem zawezwany na dwór króla angielskiego, który obraz wraz z rodziną oglądał.

Pierwsza wystawa tego obrazu w Londynie zaszczylił swą obecnością, poseł polski p. Skirmunt, lord Balfour, Nahum Sokolow i inni.

Mimo, że proponowano mi wystawienie go w dolarodajnej części świata — odmówiłem, pragnąc go przedtem pokazać rodzinemu krajowi.

W Warszawie 10 tysięcy osób odwiedziło wystawę.

Obecnie w Łodzi, gdzie przez długie lata byłem czynny jako artysta, oraz na polu społecznym w różnych instytucjach, jestem rad, że liczni moi przyjaciele i znajomi interesowali się moimi pracami.

Z wystawą udaje się do Lwowa, skąd wyjeżdżam do Ameryki, a potem Euroby zachodniej, dokąd zostałem zakontraktowany.

Co do planów na przyszłość, w chwili obecnej mówić mi trudno. Jestem wyzerpany przeszło dwuletnią pracą nad ostatnim obrazem. Mam rozmaite projekty, które przekraczają ramy okresu jednego życia artysty.

Pragnę dodać — kończy p. Pilichowski — że gremjalne zwiększenie wystawy przez młode pokolenie, działawę szkolną, oraz ludzi pracy, którzy poświęcili mi trochę czasu, jest dla mnie nagrodą za małą ciężką pracę.

Esge.

Komisariat rządu zabrania  
urządzenia wiecu wolnomyślicielskiego

Zwołany przez stowarzyszenie wolnomyślicieli polskich na dzień 13 b. m. do sali „Imperial” wiec pod hasłem: „Do walki o bezwyznaniowość!” został w ostatniej chwili zakazany ze względu na bezpieczeństwo publiczne.

Na wiecu tym przemawiać mieli pp. Henryk Bitner, Jan Haneman i Czesław Bajer, członkowie zarządu S. W. P. Afisze zostały rozplakowane po mieście już przed trzema dniami. W plakatach tych wzywają wolnomyśliciele nowy mgaistat do wyrugowania klerykałizmu z instytucji miejskich, uświecczenia szkolnictwa i urzędów stanu cywilnego.

Zarząd stowarzyszenia W. P. zgłosił protest przeciw pogwałceniu wolności słowa i zebrań.

Tydzień obrony przeciwgazowej  
w Łodzi

Miejscowy komitet towarzystwa obrony przeciwgazowej opracował obszerny program rozpoczynającego się w niedzielę dn. 13 bm. na terenie całej Polski tygodnia obrony przeciwgazowej.

W tym celu zorganizowane zostaną specjalne prelekcje dla najszerszych kół społeczeństwa łódzkiego, które będą miały w ten sposób możność zapoznania się z niebezpieczeństwem, grożącym ludności cywilnej podczas wojny gazowej.

Prelekcje te i odczyty urzędowe zostaną w stow. techników, YMCA, stow. handlowców, w teatrze Popularnym i Miejskim, w lokalach związków zawodowych i t. d.

Prelegenci przybędą na specjalne zaproszenie miejscowego komitetu z Warszawy, a niezależnie od tego szereg wyższych oficerów sztabu łódzkiego DOK wygłosi odczyty popularne dla wojska i młodzieży. Współdziałając z towarzystwem obrony przeciwgazowej kuratorjum szkolne zarządziło urządzenie pogadanek i prelekcji na ten ten temat w szkołach.

W związku z tygodniem obrony przeciwgazowej Liga Obrony Powietrznej Państwa wydała obszerny numer pisma „Łódź” poświęcony w całości zagadnieniom obrony przeciwgazowej.

Numer ten jest do nabycia w biurze wojew. komitetu LOPP w Łodzi (Piotrkowska 67).

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

**ROBINSON**  
w DZUNGLI

## Z żałobnej karty S.p. Robert Biedermann

W dniu wczorajszym rozstał się z tym światem znany przemysłowiec łódzki s. p. Robert Biedermann. Zmarły był starszym synem założyciela firmy R. Biedermann. Urodził się w Łodzi w roku 1864. Po ukończeniu łódzkiej wyższej szkoły rzemieślniczej, kształcił się dalej w wyższej szkole chemicznej w Milhauzie, po ukończeniu której praktykował w szeregu fabryk we Francji. Następnie wrócił do Łodzi i w roku 1885 wstąpił w charakterze współpracownika do firmy ojca, a potem od roku 1889 w charakterze wspólnika, gdzie też pracował do ostatniej chwili. S. p. Robert Biedermann kierował przeważnie działem chemicznym - farbierskim firmy.

Cześć jego pamięci!

## S. p. Juliusz Kregczy

Onegdaj zmarł dyrektor głównego biura zjednoczonych zakładów przem. K. Scheiblera i L. Grohmana, s. p. Juliusz Kregczy. Zmarły kształcił się początkowo w gimnazjum w Łodzi, a następnie ukończył akademię handlową w Pradze. Po powrocie do kraju rozpoczął pracę w firmie K. Scheibler, gdzie pracował 49 lat.

Poza pracą zawodową s. p. J. Kregczy poświęcał się pracy kulturalno - oświatowej, wykładając w dawnej szkole przemysłowej w Łodzi.

Cześć jego pamięci!

## Pożar fabryki przy ul. Leszno 3

W dniu wczorajszym w godzinach rannych wybuchł pożar w szarpani fabryki Mülega przy ul. Leszno 3. Do pożaru zawezwano I i II oddziały straży ogniowej.

Po godzinnej akcji ratowniczej w której brali również udział robotnicy fabryki, udało się pożar ugasić. Jak ustaliło dochodzenie policyjne pożar powstał wskutek nadmiernego rozgrzania się szarpacza.

Straty nieznaczne, narazie nieobliczone. Pożar powstał podczas pracy i tylko dzięki szybkiej i skutecznej akcji ratowniczej ogień nie przyjął groźnych rozmiarów. (r)

## Co usłyszymy dziś przez radio

Warszawa, (1111 mtr.) —  
12.20—13.00 — Koncert z płyt gramofonowych „Actuelle”.  
15.00—17.00 — Transmisja z filharmonii warszawskiej akademii ku czci św. Stanisława Kostki.  
17.20—17.45 — Odczyt p. t. „Twórczość Żeromskiego”. III — wygłosi dr. K. Górski  
17.45—19.00 — Program dla najmłodszych. Audycja zespołowa. Bajka o grzecznej Kazi, Misiu i porcelanowej laleczce” Bened. Hertza i W. Tatarkiewicz, oraz piosenki, bajeczki i koncert orkiestry  
20.00 — 20.30 — Odczyt p. t. „Choroby weneryczne a zwyrodnienie rasy” — wygłosi dr. H. Szczodrowski.  
20.30 — Koncert wieczorny. Muzyka lekka. Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. Dz. Górzyńskiego oraz W. Ele-

### TEATR MIEJSKI

Dziś premiera przemiej, pogodnej komedji Joachima Forzana „Dar poranka”, która podobna w charakterze do słynnej sztuki Nicodemiego „Świt, dzień i noc”, miała podobne jak tamta wielkie powodzenie na wszystkich scenach polskich.

W głównej, popisowej roli kobiecej Karolina Lubieńska, w głównej męskiej Włodzisław Ziemiński, który jednocześnie komedję wyreżyserował. Dekoracja Konstantego Mackiewicza.

Początek o godz. 8 m. 30, koniec o godz. 11-cj.

Jutro, niedziela, o godz. 3 i pół ostatnie niedzielne popołudniowe powtórzenie „Dziadów”. Ceny popularne.

Wieczorem powtórzenie „Daru poranka”.

Wtorek i czwartek przyszłego tygodnia „Kredowe koło” po cenach popularnych.

### TEATR POPULARNY.

Dziś teatr popularny występuje po raz pierwszy w bieżącym sezonie z operetką Pawła Linckęgo „Gri-Gri”. Świetna ta operetka grana była na wszystkich scenach z olbrzymim powodzeniem, nie więc dziwnego, że wystawienie jej w teatrze popularnym wzbudziło wśród miłośników muzyki i tańca olbrzymie zainteresowanie. Obsadę tworzą: p. Zielińska, Jurdzińska (rola tytułowa), Urbański, Moranowicz, Górecki, Tartakowicz, poza tem liczny chór statystów oraz tańce w wykonaniu specjalnie zaangażowanej pary baletowej.

\*

Dziś o godzinie 4.20 po poł. i jutro o godz. 12 w południe w teatrze popularnym dla dzieci baśń sceniczna w 4-aktach p. t. „Królewna Kasia” pod reżyserją A. Góreckiego. Ceny najniższe od 1.50 do 40 gr.

\*

Dziś o godz. 8.20 wiecz. i jutro o godz. 4 po poł. i 8.20 wiecz. w sali Geyera (Piotrkowska 295) „Szał miłości” w premierowej obsadzie.

### TEATR KAMERALNY.

Codziennie „Azali” z Junosza-Stępowskim.

Przedstawienia w teatrze kameralnym rozpoczynają się o godz. 8-cj m. 45. Jutrzejšie, niedzielne, przedstawienie rozpocznie się wyjątkowo o godz. 9 m. 15 wiecz.

### TEATR KAMERALNY.

Codziennie „Azali” z Junosza-Stępowskim.

Przedstawienia w teatrze kameralnym rozpoczynają się o godz. 8-cj m. 45. Jutrzejšie, niedzielne, przedstawienie rozpocznie się wyjątkowo o godz. 9 m. 15 wiecz.

## Konopacka, Ceizik, Szpnajch i łodzianin Kostrzewski na filmie

Sport w Polsce rozwija się stopniowo bardzo silnie. Propaganda, prowadzona przez władze piłkarskie, zrobiła swoje. Obec-

### ktorowicz (śpiew), T. Górzyński (skrz.), L. Narkiewicz (harfa) i St. Nawrocki (fortepian).

22.30—23.30 — Transmisja muzyki tanecznej.

Davenport Exp. (491.8) —

22.00 — Lekcja tańca: „Jak się tańczy Yale?”

Medjolan (315.8) —

21.00 — Opera Giordano „Marcella”.

Wiedeń (517.2) —

18.30 — Utwory kameralne (Fortepian: M. Rosenthal; Śpiew: F. Steiner)

Monachjum (535.7) —

16.00 — Utwory Mozarta (Uwertura „Titus”, Koncert na klarnet z orkiestrą, Symfonia D-dur nr. 38).

Pozatem stacje niemieckie, szwedzkie angielskie, czeskie etc. nadają w godzinach wieczorowych programy kabaretowe i koncerty lekkiej muzyki.

### Wielki dramat w 12 aktach, z życia największego hulaki na świecie p. t.

# „Stracili go w przepaść kobiety”

W rolach głównych genialny tragik świata — **John Barrymore** który swą grą przewyższa wielkiego artystę filmowego **Conrada Veidta** oraz piękna — **Mary Astor**

Orkiestra symfoniczna pod batutą p. R. Kantora.

## Miejska galeria sztuk Odczyt dyr. Józefa Kotarbińskiego

Cichutkiem, skromnym, nieskomplikowanym akustycznie — ale przez prostotę swoją pięknym echem niedawno przebrzmiałych uderzeń serca rozkołysanego Zygmuntowego dzwoonu w podwawelskim grodzie — echem uroczystości, związanych ze złożeniem szczątków cielesnej powłoki Króla Ducha na ojczyźnej ziemi, była prelekcja dyr. Józefa Kotarbińskiego w miejskiej galerii sztuki.

Dyr. Kotarbiński jest dziś jednym z niewielu przedstawicieli teatru dawniejszego, tego teatru z przed pół wieku, który nie był buduaem często bardzo niewybrednej rozrywki, błażej, łatwiutko strawnej i pozbawionej wszelkich duchowych mocy — nie był buduaem, wykwiutnie urzadzonym, w którym pulweryzator repertuaru rozpyla się waptliwej wartości perfum francuskich kokotek i ich kosmopolitycznych koleżanek po fachu. Teatr Kotarbińskiego był przede wszystkim świątynią sztuki. Być może, że wtedy łatwiej znajdowano w prawdzie i głęboko pojmanowanej sztuce — rozrywkę.

Józef Kotarbiński w plejadzie polskiej braci aktorskiej zajmuje miejsce wybitne. Spadkobierca świetnych tradycji Królikowskiego, Ziółkowskiego i in. znakomity ten artysta dramatyczny z oddaniem i poświęceniem pracował and ciężkiem zadaniem budowy polskiego teatru. Ostrożnie, wolno — trzeba było postępować naprzód. Krok za krokiem. Zawszad szczyrzyły spróchniałe zeby — obłuda i przewrotny protekcjonizm. Lecz Kotarbiński pracował wytrwale i śmiało szedł za głosem wewnętrzznego nakazu — za głosem sztuki. Ukochał gorąco arcytwory orłów polskiej poezji romantycznej i dał się porwać skrzydlatym pegazom... Otworzył się przed nim krajny lotu nadziejskiego, krajny, wyczarowane wizjonerską mocą ducha Słowackiego, krajny potęgę myśli poety, zaklęte w spiżowy dźwięk słowa.

Jedno ze swych studjów poświęcił Kotarbiński nieśmiertelnemu duchowi Juliusza Słowackiego i tę właśnie pracę przedstawil garście publiczności, zebranej w galerii sztuki.

W szczegółowej, poważnej i subtelnej analizie dzieł poszczególnych sprecyzował wszystkie tony i odcienie ewolucji wielkiego, niespokojnego ducha Słowackiego, tego ducha „wiecznego rewolucjonisty”. Interpretacje kilku fragmentów poetyckich znalazły zrozumienie i odczucie wśród słuchaczy. Obudził się w dyr. Kotarbińskim, dziś już siwiutkim, krępkim starszuku, coraz rzadziej pojawiającym się na scenie — świetny, niezrównany w mocy ekspresji uczuciowej artysta sztuki odtwórczej, w swoim stylu moczarskiej miary.

Odczyt dyr. Kotarbińskiego był jednym jeszcze listkiem wawrynu z czciz i powaga dorzuconym do wielkiego wieńca. Jot.

### ODCZYT WIZYTATORA RUSIECKIEGO.

Zarząd koła fizyko - matematycznego w Łodzi zawiadania, że dziś, t. j. dn. 12 listopada 1927 r. w lokalu centralnej biblioteki pedagogicznej, Piotrkowska 104, o godz. 8 wieczorem, wizytator A. M. Rusiecki wygłosi odczyt p. t. „Rachunek przybliżeni dziesiętnych”.

### Z ESTRADY KONCERTOWEJ

## Występ Saszy Leontjewa

Podobno Herman Bahr — jak głoszą reklamowe wzmianki miał się wyrazić, że od jego spotkania z młodym Moissim żaden człowiek nie oczarował go w tym stopniu, jak Sasza Leontjew. Jeżeli tak istotnie było, prawdopodobnie znawca psychiki ludzkiej chciał podkreślić doskonałe mimiczne opanowanie sztuki p. Leontjewa, która dominuje w jego produkcjach tanecznych. Patrząc na jedną i tę samą postać, widzimy całe szeregi zmiennych, rozlewnych i wysnuwających się ze siebie obrazów. W tańcu wojennym (muzyka Rachmaninowa) widzieliśmy przejawy siły, odwagi walki, buntu. A po wojnie postać czyni objaty bogom, tańczy ofiarny, błagalny, płas — to spowiedź, Lecz znów rozsnuwa się inny świat: postać w przedziwnej szacie prosi, zaklina, gnie się, korzy, buntuje się — tu muzyka milczy. Dlaczego? Czy muzyka nie zdołała wyrazić hymnu tęsknoty i bólu, a raczej go jeszcze spotęgować? Świadczy to, że tancerze nie czują istoty i

treści muzyki po za rytmem. W duszy naszej i w ruchach naszych mięśni zawarty jest żywioł muzyczny, z którego rodzą się nasze uczucia i stany naszego ducha. Muzyka dźwiękowa koordynuje i stylizuje muzykę plastyczną, która bez tego oparcia zdana byłaby na łaskę wybujałych refleksów mięśniowych.

Druza część programu składała się z obrazków groteskowych. W tańcu ulubionego paza królowej wykazał Sasza Leontjew miękkość ruchów i stylizację wykwiutną; również w walcach wiedeńskich podziwialiśmy grację, a w „Świętoszku” (muz. Moszkowskiego) dowiódł artysta, że właściwym terenem dla jego sztuki odtwórczej byłby film lub scena. Numer ten był oczywiście bisowany: Na specjalne wyróżnienie zasługuje „Zebrak tatarski”.

Muzyki dostarczył p. Kurt Glas, pianista o zdolnościach nieprzeciętnych.

F. Hal.

### WYSTĘP SASZY LEONTJEW.

W czwartek, dnia 17 b. m., pożegna Łódź najwybitniejszy współczesny przedstawiciel sztuki tanecznej Sasza Leontjew, który na pierwszym odbyłym wieczorze w filharmonji wywarł nadzwyczajne wrażenie. Tyle poezji i piękna, tyle wzruszeń i namietności nie wykazał dotychczas żaden tancerz. Nie darmo słynny pisarz Hermann Bahr wyraził się o Leontjewie: „Jest to tańczący Moissim”. Czwartkowy program zawierać będzie jedenaście wielce interesujących tańców.

### „GONG”.

Dziś w dalszym ciągu rewja p. t. „Oleś ma głos”. P. Jaśkówna zbiera huczne oklaski za doskonałą piosenkę. Dużem powodzeniem cieszy się p. Talarico, jako piękna hinduska, p. Bukojemska w recytacjach, oraz Bołcio Kamiński. Z numerów tanecznych specjalnem powodzeniem cieszą się „Blanc

et noir” w wykonaniu całego zespołu baletowego, oraz „Pianka morska”.

Dziś trzy przedstawienia: o godz. 5.45, 7.45 i 10 wieczorem.

### JUTRZEJSZY PORANEK SYMFONICZNY.

Jutro, o godz. 12 w poł. odbędzie się w filharmonji pierwszy inauguracyjny poranek symfoniczny, na którym wystąpi utalentowana pianistka Janina Familler - Hepnerowa i odegra z towarzyszeniem orkiestry koncert fortepianowy Czajkowskiego. Orkiestra filharmoniczna pod wytrawną batutą Bronisława Szulca wykona bajkę Moniuszki oraz piękny poemat symfoniczny Smetany p. t. „Vltava”, a na zakończenie wykonana zostanie uwertura Rossiniego „Wilhelm Tell”. Inauguracja sezonu orkiestry filharmonicznej wzbudziła w naszym mieście duże zainteresowanie. Odtąd poranki symfoniczne odbywać się będą w każdą niedzielę. Ceny przystępne, a mianowicie od 1 do 4 zł.

## SPORT

nie, chcąc propagować lekką - atletykę. P. Z. L. A. postanowiło zawody lekko - atletyczne z naszymi asami nakręcić na film, który wyświetlany jest już w kinach warszawskich. W sali kinoteatru „Stylowego” w Warszawie wprowadza się wyświetlanie technicznie - instrukcyjnego filmu sportowego z dziedziny lekko - atletycznej. W filmie tym biora udział czołowi lekko-atleci polscy z Konopacka, Kostrzewskim, Ceizikiem, Szenajchem, Trojanowskim i innymi oraz trener P. Z. L. słynny wielobojo-wiec estoński Klumberg.

### Górny Śląsk-Łódź

## Reprezentować będzie drużyna Ł. K. S.

Dowiadujemy się, że w nadchodzącą niedzielę definitywnie odbędzie się zawody w piłkę nożną o puchar Królewskiej Huty pomiędzy reprezentacjami Górnego Śląska i Łodzi. Zawody te wzbudziły w Polsce olbrzymie zainteresowanie, jeżeli się uwzględni, że walka będzie dla Śląska decydująca, ponieważ dwukrotnie odniósł zwycięstwo nad reprezentacją Łodzi, tak, że w razie trzeciego z kolei zwycięstwa puchar stałby się własnością Śląska. To samo tyczy się Łodzi z tą tylko różnicą, że w razie zwycięstwa łodzian walka o puchar ten potoczy się dalej.

Ł. Z. O. P. N. zwrócił się do Ł. K. S. na wspomniane zawody, ponieważ drużyna Turystów wyjeżdża do Poznania. Wobec wyrażenia zgody przez Ł. K. S., czerwoni reprezentować będą Łódź. Skład Ł. K. S. jest następujący: Miła, Cyl, Galecki, Gosławski, Trzmiel, Jasiński, Stolarz, Sowiak, Hoffman, Aldek, Śledź. Rezerwa: Janczyk, Mikolajczyk, Sobociński.

## Szachy

### Aljechin-Capablanca

W turnieju o szachowe mistrzostwo świata 26 partja zakończyła się po 22 posunięciach na remis; 27 partja została również po 38 posunięciach uznana za nie rozstrzygnięta. Stan turnieju: Aljechin — 4, Capablanca — 2, remis — 21.



Dziś i dni następnych: Początek seansów w dniu powszednie od godz. 4.30 pp., w sobotę niedzielę i święta o godz. 1.30. Na 1-szy seans ceny miejsc od 50 gr.



W dniu 9 listopada 1927 roku zgasł przedwcześnie



# Antoni Brudnicki

Inżynier Wydziału Instalacyjnego  
Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego, Sp. Akc.

W zmarłym tracimy kolegę, który podczas kilkuletniej wspólnej pracy zyskał sympatję ogółu koleżanek i kolegów. Pamięć o Nim w sercach naszych pozostanie na zawsze.

**Koleżanki i Koledzy.**

Dnia 9 listopada 1927 roku zmarł nagle



# ANTONI BRUDNICKI

Inżynier elektryk Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego, Sp. Akc.

W zmarłym straciliśmy zacnego współtowarzysza pracy.

Pamięć o Nim zachowamy na zawsze.

**Szefowie i Współpracownicy  
Wydziału Instalacyjnego.**

## Na kogo kolej dziś

z pośród rezerwistów i pospolitaków

Biuro wojskowo - policyjne magistratu m. Łodzi podaje do wiadomości, że dziś, dnia 12 listopada r. b. winni stawić się do zebrań kontrolnych następujący szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią (kt. A, C i C jeden) roczników 1901 i 1899.

Z przynależnych do P. K. U. Łódź-miasto (komisarjaty polich II, III, V, VIII, IX i XI); roczn. 1899 o nazwiskach na litery Sz T i U — w lokalu przy ul. Konstantynowskiej nr. 62 (koszary 31 p. p.); rocznik 1901 o nazwiskach na litery Kr do Kz, L i Ł — w lokalu przy ul. Leszno 7-9 (koszary 28 p. p.).

Z przynależnych do P. K. U.

Łódź-miasto II — rocznik 1899, zamieszkali na terenie komisariatu XIII o nazwiskach na litery R do Z, oraz komisariatu XIV o nazwiskach na litery A do F — w lokalu przy ul. Konstantynowskiej 81 (koszary 4 baonu sanitarn.); rocznik 1901: zamieszkali na terenie komisariatu VII o nazwiskach na litery G do P — w lokalu przy ul. Leszno 7-9 (koszary 28 p. p.).

Zebrań kontrolne zaczynają się o godzinie 9 rano.

Rezerwiści winni się stawić punktualnie z książeczką wojskową, z kartą mobilizacyjną i innymi posiadanymi dokumentami wojskowymi.

## ODEON

### Wenus z Wenecji

Kino-teatr „Odeon”, śmiało można powiedzieć wystawia w bieżącym sezonie najlepsze obrazy. Po doskonałej komedji z Patem i Patachonem przyszła kolej na doskonały dramat sensacyjno-salony Wenus z Wenecji z Konstancją Talmadge w roli głównej.

Wielce ciekawa akcja toczy się na tle przepięknych widoków Wenecji.

Główną rolę kreuje doskonała Konstancja Talmadge, która swą rolę ujęła po mistrzowsku.

Słowem jest to jeden z najlepszych obrazów bieżącego tygodnia. Jako nadprogram dane są doskonale dwie jednoaktówki ryśowane.

Orkiestra pod batułą p. Pietruszki dobra.

## Błędy w aktach stanu cywilnego

poprawione być mogą jedynie na mocy decyzji sądu

Podania o sprostowania aktów stanu cywilnego t. j. świadectw urodzenia, ślubu, zejścia (śmierci) i t. p. należy składać do wydziału cywilnego sądu okręgowego, który je rozpatruje w składzie jednoosobowym.

W wypadku żądania sprostowania przez sąd błęd w świadectwie urodzenia, petent winien złożyć w pełnym wypisie świadectwo urodzenia, w którym znajduje się błąd, oraz w takimże pełnym wypisie metrykę urodzenia ojca na dowód, że nazwisko brzmi tak, jak tego żąda petent, a nie inaczej.

i załączonych dokumentów, jeżeli uzna, że żądanie petenta jest uzasadnione, wydaje odpowiednią decyzję o sprostowaniu świadectwa urodzenia.

Na podstawie odpisu takiej decyzji urzędnik stanu cywilnego poprawia nieściśności aktów. (o)

Dr. med.

## S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.

Przyjmuje od 5 do 9 wiecz.

Sienkiewicza 34, tel. 59-40. 92-5

Sąd po rozpatrzeniu podania

Dnia 11 listopada 1927 roku po krótkich cierpieniach rozstał się z tym światem



# Robert Biedermann

przeżywszy lat 63.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 14 listopada r. b. o godzinie 11-ej z kaplicy na starym ewangelickim cmentarzu.

Pograżona w smutku  
**RODZINA.**

B. P.

# JERZY HIRSZBERG

Zmarł dnia 10-go Listopada 1927 roku przeżywszy lat 39.

Wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim odbędzie się w niedzielę, 13 listopada o godzinie 12 w południe, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Żona, Syn, Rodzice, Bracia i Rodzina.

Uprasza się o nieskładanie wizyt kondolencyjnych.

## Zebrań przewlekaczy, snowaczy, przekręcaczy i krochmalników

Dzisiaj, w sobotę, dnia 12 listopada o godz. 7-ej wiecz. odbędzie się w lokalu związku klasowego, Narutowicza 50. zebrań przewlekaczy, snowaczy, przekręcaczy i krochmalników z następującym porządkiem dziennym: 1) wybór komisji fachowej, 2) wolne wnioski, — o czym zawiadamia zarząd.

## Nocne dyżury aptek

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: N. Epsteina (Piotrkowska 225), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), M. Rozenbluma (Cegielniana 12), Gorfeina (Wschodnia 54) i J. Koprowskiego (Nowomiejska 15).

## Nadużycia w zgierskim sądzie pokoju 250 świadków stwierdza winę oskarżonego

Swego czasu głośnym echem w Zgierzu i w Łodzi odbiło się wykrycie małwersacji, popełnionych przez sekretarza zgierskiego sądu, 29-letniego Aleksandra Ogródowczyka. Ujawniono nadużycia w następujących okolicznościach:

24 sierpnia 1926 roku, ówczesny prezes łódzkiego sądu okręgowego p. Tadeusz Kamiński podczas wizytacji sądu pokoju w Zgierzu stwierdził, że sekretarz tego sądu, Aleksander Ogródowczyk, od osób, wnoszących powództwa, pobierał należne opłaty na podania, natomiast nie naklejał na nie znaczków sądowych za pobraną sumę. Okazało

się dalej, iż Ogródowczyk wydawał również stronom tytuły, pobierając od nich ustanowioną opłatę w wysokości 8 złotych, nie wpłacał do kas sądu, lecz inkasował je dla siebie. Prezes Kamiński ustalił, iż z tego tytułu w kasie sądowej w Zgierzu powstał niedobór 415 złotych i 91 gr.

Naskutek powyższego wszczęte zostało dochodzenie przez sędziego śledczego na powiat łódzki i w rezultacie Ogródowczyk w dniu wczorajszym stanął przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem sędziego Arnolda w asyście sędziów Kurczyńskiego i Jurkiewicza.

Do sprawy zezwano 250 świadków. Ponieważ zbadanie tak olbrzymiej ilości świadków wymagałoby kilkudniowych obrad sądu, na wniosek obu stron postanowiono ograniczyć się na przesłuchaniu 16 świadków, a mianowicie tych, co do których oskarżony nie przyznaje się, że pobrał pieniądze na opłaty sądowe. W przeciągu dnia wczorajszego sąd przesłuchał wszystkich tych świadków, którzy złożyli zeznania, obciążające dla oskarżonego.

Rozprawy zostały odroczone do dnia dzisiejszego. Dziś będzie przesłuchany obecny prezes sądu okręgowego w Warszawie,

## Miesiąc propagandy książki

Zarząd biblioteki robotniczej im. A. Napiórkowskiego przy ul. Suwalskiej nr. 1, urządza „Miesiąc propagandy książki” w dniach od 15 listopada do 15 grudnia b. r. W czasie tym wygłosi ob. Świetliczko w sali Leonhardta przy ul. Leonhardta 1 dwa odczyty: dnia 13 listopada b. r. o godz. 15 „O książce”, oraz 4 grudnia b. r. o godz. 15 „O Andrzeju Strugu”.

Oprócz tego zarząd biblioteki robotniczej postanowił w tym czasie wypożyczać bezpłatnie książki w ciągu miesiąca, oraz nie pobierać wpisowego od wszystkich nowych czytelników.

p. Tadeusz Kamiński, poczem po przemówieniu prokuratora Manddeckiego i obrońcy mec. Kobylńskiego zapadnie wyrok. (1)



## Ameryka nie chce pożyczać na Kupno broni i amunicji

W ostatnich czasach utarł się na amerykańskim rynku kredytowym zwyczaj zwracania się przed podpisaniem pożyczek zagranicznych do departamentu skarbu celem zapoznania się z jego w tej materii opinią. Departament skarbu podał niedawno do wiadomości publicznej tę linię swej ogólnej polityki, której na przyszłość trzymać się będzie w sprawach pożyczkowych. Według oświadczenia tego departamentu zasadniczo odmawiać będzie swej zgody na podpisanie pożyczek 1) zaciąganych przez państwa, które nie uregulowały jeszcze ze Stanami Zjednoczonymi swych rachunków, wynikających z długów wojennych i 2) zaciąganych przez organizacje monopolowe, które z punktu widzenia poważnych interesów amerykańskich uważać należy za szkodliwe. Departament zalicza w dalszym ciągu do kategorii niepożądanych pożyczki, przeznaczone na kupno broni i amunicji, jako też wszelkie pożyczki nieproduktywne z punktu widzenia celowej gospodarki narodowej. Stanowisko departamentu wobec tej ostatniej kategorii pożyczek nie zostało jed-

nak jeszcze definitywnie sprezywane. Taka polityka departamentu skarbu w przedmiocie pożyczek zagranicznych naogół nie wywołuje w kołach zainteresowanych sprzeciwu, natomiast sama zasada przedstawiania projektów pożyczek do zaopinowania departamentowi skarbu jest dość ostro potępiana przez amerykańskie koła finansowe, które wskazują w szczególności na to, że fakt niezatwierdzenia przez departament pożyczki, przeznaczonej dla jakiegokolwiek państwa, wpływa ujemnie na notowanie papierów wartościowych tego państwa na rynkach amerykańskich. Zatwierdzenie zaś jakiegokolwiek pożyczki uważane bywa za zwyczaj za swego rodzaju gwarancję, lub polecenie pożyczki ze strony departamentu skarbu, co może z łatwością wprowadzić w błąd zainteresowane koła. Omówiony powyżej stan rzeczy jest w pierwszym rzędzie rezultatem aktywnej polityki amerykańskiego departamentu skarbu i tej wyjątkowej roli, którą odgrywa on i odgrywał przy porządkowaniu spraw walutowych i finansowych Europy powojennej.

## Rosyjski przemysł naftowy Zmiany w podziale kapitału zagranicznego

Na początku wojny posiadali w rosyjskim przemyśle naftowym wielkie wpływy trzy grupy finansowe, a mianowicie: 1) towarzystwo Nobel z kapitałem 39 milj. rubli, założone przy udziale kapitału szwedzkiego (podczas rewolucji towarzystwo to przeszło w ręce rosyjskie i nieznaczna tylko część kapitałów pozostała w rękach obcych). 2) Rosyjskie towarzystwo naftowe z kapitałem 135 milj. rubli. Kapitał przeważnie niemiecki, drobna część tylko w rękach francuskich i angielskich, 3) Royal Dutch Shell z kapitałem 126 milj. rubli. W chwili wybuchu rewolucji kapitał inwestowany do rosyjskiego przemysłu naftowego w wysokości 254 milj. rubli należał w 68 proc. do Anglików, w 20 proc. do Francuzów 5 proc. do Niemców, 94 proc. do Holenderczyków i 2,8 proc. do Belgijczyków. Po rewolucji i po przeprowadzeniu nacjonalizacji zakładów przemysłowych stosunek ten uległ gruntownym zmianom „Royal Dutch Shell“ i Amerykańskie towarzystwo „Standard Oil“ nabyły większą część akcji, należących dawniej do finansistów rosyjskich i francuskich. „Royal Dutch“ odkupiło w roku 1923 wszystkie prawa towarzystwa francuskiego na rurociąg Gromnyj-Noworosyjsk, a od „Rosyjskiego towarzystwa naftowego“ — prawo na 40 proc. produkcji naftowej w zagłębiu Groźnego. W wy-

niku tego grupa angielska Royal Dutch zjednoczyła się z rosyjską grupą naftową, będącą dawniej instytucją samodzielną. Kapitał amerykański w „Standard Oil“ zakupił w roku 1922 połowę akcji towarzystwa Nobel, zapewniając sobie równocześnie dostateczne wpływy w drugiej rosyjskiej grupie finansowej. Takie zmiany w podziale kapitałów rosyjskiego przemysłu naftowego posiadają olbrzymie znaczenie i wywierają znaczne wpływy na światowym rynku naftowym, gdyż każdy krok rządu sowieckiego, go siłą rzeczy napotyka na wzmożone zainteresowanie ze strony wpływowych grup finansowych amerykańskich i angielskich. Jakichkolwiek poważniejszych zmian w rosyjskim przemyśle naftowym w przyszłości oczekiwać nie można, a niektóre przejściowe sukcesy rządu sowieckiego w tej dziedzinie życia gospodarczego objaśnić sobie należy jedynie przejściową rozbieżnością interesów między kapitałem angielskim a amerykańskim. Rząd sowiecki nie może również liczyć na otrzymanie poważniejszych kredytów zagranicznych dopóki nie ureguluje swych stosunków do tych grup finansowych, które w związku z przeprowadzeniem nacjonalizacji w rosyjskim przemyśle naftowym ucierpiały dotkliwie szkody.

## Dywidenda Banku Polskiego za rok 1927

W warszawskich kołach giełdowych przeważa mniemanie, że dywidenda, którą Bank Polski wypłaci swym akcjonariuszom za rok 1927, wyniesie 14 proc. Przypomnieć należy, że dywidenda za r. 1924 wynosiła 8 pr. (za 8-miesięczny okres działalności Banku Polskiego), za rok 1925 11 proc., wreszcie za rok 1926 — 10 proc. Przewidywana zwykle dywidenda za r. 1927 uzasadniają sery giełdowe tem, że zyski, osiągnięte przez Bank Polski w roku 1927, w mniejszej ilości niż w latach ubiegłych przeznaczone zostaną na powiększenie kapitału rezerwowego. (z)

## Koncesje monopolowe wydają już władze skarbowe

Izba skarbową oraz urzędy skarbowe rozpoczęły już przyjmowanie podań o koncesje na sprzedaż wyrobów tytoniowych. Detaliści tytoniowi podania swe składają do urzędów skarbowych, hurtownicy zaś — do izby skarbowej. Przeciwno odrzuceniu podań tych przez odnośne władze skarbowe nie można apelować, lecz tylko wnieść zażalenie do władz skarbowych wyższej instancji. (e)

## Zwinięcie warzelnii soli w Ciechocinku

Z końcem b. roku warzelnia soli w Ciechocinku ma być zwinięta z powodu zbyt wysokich kosztów produkcji, które wynoszą 95 zł. za 1 tonnę, podczas, gdy produkcja soli monopolowej z innych źródeł wynosi około 60 zł. Zagrożeni utratą pracy pracownicy warzelnii ciechocińskiej zabiegają o jej zachowanie, dowodząc, że po przeprowadzeniu gruntownej reorganizacji, koszt produkcji da się zredukować do 60. względnie nawet do 55 zł. za jedną tonnę.

## Rosyjski przemysł włókienniczy

MOSKWA. (CEPS.) — W rosyjskim przemyśle włókienniczym już od dłuższego czasu daje się odczuwać dotkliwy brak surowców, co ze swej strony powoduje brak gotowych towarów w handlu. W związku z tem, na rynkach rosyjskich panuje niezwykle popyt na wyroby tekstylne, które, — podkreślić należy, — sprzedawane są po cenach bardzo wygórowanych. Czynniki miarodajne sądzą, iż w przyszłym roku gospodarczym można będzie przemysłowi włókienniczemu zapewnić dostateczną ilość surowca, narazie jednak nie wiadomo, w jaki sposób zostanie to przeprowadzone. Stan techniczny rosyjskiego przemysłu tekstylnego jest tego rodzaju, że przy dostatecznych zapasach surowca można by było podnieść produkcję o 6 — 7 proc.

## Gwałtowna baissa bawełny Zniżka wynosi w Nowym Yorku od 81 do 99 punktów

Nowy Jork, 11.11. (Tel. własny „Głosu Polskiego“) Oficjalny komunikat rządu dotyczący zbiorów bawełny, a określający przypuszczalne zbiory na 12.842.000 bel, wywołał wielkie wrażenie na giełdzie i spowodował gwałtowną zniżkę cen. Na zebraniu giełdowym przy niezwykle nerwowym nastroju i ogromnej podaży, ceny bawełny obniżyły się co parę minut o dalsze 5 lub 10 punktów. Pewne uspokojenie nastroju nastąpiło dopiero pod koniec giełdy. Jak wynika z powyższych zniżka wynosi od 81 do 99 punktów.

## Karty rejestracyjne dla hurtowej sprzedaży manufaktury

W przyszłym tygodniu udaje się do Warszawy specjalna delegacja stowarzyszenia fabrykantów przemysłu włókienniczego, która złoży min. skarbu Czechowiczowi oraz dyrekt. departamentu opłat skarbowych i podatków p. Koszce obszerny memoriał co do jednej z najważniejszych spraw przemysłu zarobkowego: kart rejestracyjnych. Na podstawie obowiązującej ustawy posiadacze maszyn włókienniczych mają prawo do sprzedaży hurtowej wyrobów już na zasadzie kilkuzłotowych kart rejestracyjnych, nie potrzebując zupełnie świadectw przemysłowych. Izba skarbową poczęła jednak przedsięwzięciom tym odmawiać tego prawa, domagając się, aby posiadali oni pełne komplety maszyn. Wskutek tego niektóre firmy zmuszone były do zawierania fikcyjnych umów z tkalniami. Wszystkie te momenty podkreśla memoriał stow. fabrykantów przemysłu włókienniczego, domagając się zniesienia jakichkolwiek utrudnień i rygorystycznych zarządzeń władz skarbowych. (e)

## Zjazd kierowników prawnych większych stowarzyszeń kupieckich

Na 20 bież. mies. został zwołany przez centralę związków kupieckich w Warszawie zjazd kierowników wydziałów prawnych większych stowarzyszeń kupieckich w państwie, a to celem rozpatrzenia całego szeregu istotnych kwestji prawnych, dotyczących warstw kupieckich kraju. Obrady powyższe nosić będą charakter oficjalny, a postanowienia i uchwały w przedmiocie kwestji podatkowych, stosunków prawnych etc., uważane będą, jako czołowe zadania i postulaty kupiectwa w tym względzie. O doniosłości obrad świadczy bardzo bogaty porządek dzienny, obejmujący sprawy wewnętrzne, co następuje: sprawa izb przemysłowo-handlowych; projekty nowelizacji podatków, a w szczególności przemysłowego od obrotu; projekty w przedmiocie ure-

gulowania i nowelizacji przepisów, dotyczących świadczeń socjalnych; projekty w sprawach ksiąg przysięgłych buchalterów, agentów handlowych i komiwojażerów; projekty w dziedzinie postępowania ugodowego i upadłościowego. Jak widać z powyższego programu zjazdu, zostaną nań poruszone najbardziej palące kwestje, co do których sfery gospodarcze mają cały szereg zastrzeżeń. Dowiadujemy się, że za szczególną krytyką i sprzeciwem spotka się proponowana przez rząd nowelizacja podatku obrotowego. Zjazd najprawdopodobniej domagać się będzie, by go zupełnie zniesiono, gdyż stanowi utrudnienie dla normalnego rozwoju życia gospodarczego w kraju. Niemniej doniosłej wagi są inne punkty porządku dziennego obrad zjazdu.

## Rynek pieniężny

### Z RADY GIEŁDY PIENIEŻNEJ W ŁODZI.

Do biura giełdy nadeszło pismo kierownictwa 8 okr. składnicy artylerji w Toruniu, zawiadamiające o mającym się odbyć w Toruniu, w dniu 28 listopada r.b. przetargu publicznym na dostawę konopi i pakul do czyszczenia broni. Obowiązujące przepisy dla przetargu tego są do przejrzania w biurze giełdy (Piotrkowska 96) w godz. od 9 do 3 pop.

### Notowania złote.

W dniu 11 listopada 1927 r.

Za 100 złotych:	
London	45.50
Zurych	58.20
Berlin wypl.	46.925-47.325
na Warszawę	46.95-47.15
na Poznań	46.95-47.15
Gdańsk wypl.	57.56-57.72
na Warszawę	57.55-57.61
Wiedeń czełki	79.54-79.52
Praga	378.60

### Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 11 listopada 1927 r.  
Na dzisiejszem zebraniu giełdy gdańskiej notowano w guldenach gdańskich

100 złotych polsk.	57.56-57.72
Warszawę	57.55-57.61
London	25.01

### NOTOWANIA BAWELNY.

NOWY JORK, 10 listopada. Bawełna amerykańska. Wewn. kraju 14, loco 19.85, listopad 19.43, grudzień 19.38 — 19.44, styczeń 19.42-19.43-19.61-19.64, luty 19.55, sierpień 19.40, wrzesień 19.20.  
NOWY ORLEAN, 10 listopada. Bawełna amerykańska. Loco 19.56, styczeń 19.60-19.64, marzec 19.73-19.79, maj 19.82-19.83, luty 19.60, październik 19.65-19.68, grudzień 19.56-19.60.  
BREMA, 10 listopada. Bawełna amerykańska 22.26.

**Miejski Kinematograf Oświatowy**  
Wodny Rynek (róg Rokicińskiej).  
Dojazd tramwajami 16 i 10  
Od wtorku 8 do poniedziałku 14 listopada 1927 r.

**DLA DOROSŁYCH**  
PIERWSZY RAZ W ŁODZI  
Wstrząsający dramat w 10 aktach z prologiem, rozgrywający się wśród przepięknych cudów przyrody, wykonany przez oddział Kulturalno Oświatowy wytwórni „UFY“

**Monte Santo**  
Scenariusz filmu, opracowany przez Adolfa Francka, ilustruje prawdziwy, niezwykle tragiczny wypadek który się zdarzył przed kilku laty i którego ofiarą padli dwaj młodzi, dziełni alpinisci

Nad program:  
Żyłące kwiaty i klejnoty morskie (naukowy)  
DLA MŁODZIEŻY:  
Jack Coogan w obrazie p. t.: Cohn i Coogan (Old Clothes) 8 aktów — Nad program ???

W poczekalniach kina codziennie do godz. 22 audycje radioloniczne.

**Kino Spół. Prac. Państw.**  
Sienkiewicza 40.

Od wtorku, dnia 8 listopada do poniedziałku wł.

Wielki wspaniały program!  
pod tytułem:

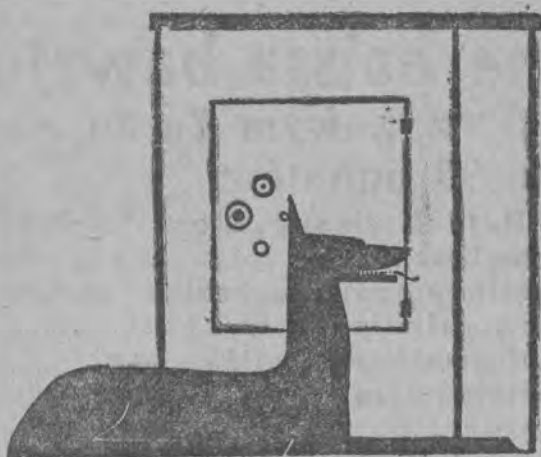
**Kochanka**  
dramat w 10-ciu wielkich aktach.

Ulubieniec Łodzi  
**Harry Liedtke**  
w najnowszej swej kreacji dramacie wielkiej miłości.

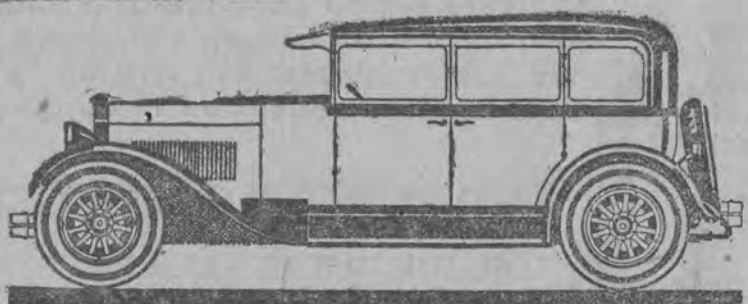
ANONS!  
Następny program:  
**„Oziewczyzna z Huśtawki“**

Początek w dni powszednie o godz. 5.30 ostatni o 9.30.  
W soboty, niedziele i święta o g. 3-iej po południu

**PLANDEKI**  
nieprzemakalne (na pokrycie wozów i aut) oraz  
**PLASZCZE brezentowe**  
poleca:  
**„Jutalen“**  
Łódź, ul. Piotrkowska 60, tel. 18-46.



PEWNA INWESTYCJA...



Nie wydawajcie pieniędzy jeśli nie jesteście pewni że to Wam przyniesie korzyść.

Nie kupujcie lekkiego samochodu jeśli nie widzieliście Erskine Six.

Jedynie ten samochód gwarantuje swą wytrzymałością i swą idealną sprawnością równie długi użytek jak najkosztowniejsze wozy, a nie pociąga za sobą tych wydatków, jakich wymagają te ostatnie.

Erskine Six posiada wszelkie cechy i zalety wielkich, luksusowych Studebakerów, słynnych w całym świecie ze swej legendarnej trwałości.

6 cylindrów, 9 KP., 100 Km., na godzinę.  
Bierze pochylności 11% bez zmiany szybkości.

Zbudowany specjalnie na Europę przez Studebaker'a.

UWAGA. — Części zapasowe stale na składzie, ponieważ w GDANSKU znajduje się składnica samochodów i części zapasowych dla przedstawicieli fabryki STUDEBAKER'a na POLSKĘ.

**ERSKINE SIX**  
E. A. M

Maks FISCHER & S-ka.  
ŁÓDŹ - ul. Piotrkowska 177. - Telefon Nr. 461  
Generalne Przedstawicielstwo na ŁÓDŹ i Wojew. ŁÓDZKIE Fabryki Samochodów  
THE STUDEBAKER CORPORATION of AMERICA.

**MYDŁO do golenia „TLEN“**

DAJE OBFITĄ NIEWYSYCHAJĄCĄ PIANĘ.

**Domy w Berlinie**

przejmują jeszcze do sumiennego zarządzania. Punktualne rozliczanie się. Dobre stosunki z urzędami. Pierwszorządne referencje.

Łaskawe zapytania proszę kierować pod adresem: C. Rabe, Berlin—Wilhelmstr. 124. 686—1

**Stenotypistki**

bardzo biegłej, lub jaknajsprawniejszej maszynistki piszącej pod dyktando, możliwie z własną maszyną, poszukuje się do pracy literackiej. Zajęcie 3-4 godz. ppół.

Oferty z podaniem wymagań za godzinę do adm. „Głosu P.“ sub. „Literatura“ 834-3

Przyjmujemy

**do drapania**

wszelkie ilości materiałów bawełnianych. Syndycy Tymczasowi Masy Upadłości Tow. Akc.

**Jakób Kestenberg** 921-2

**Gustaw Daniłowski**

**„POCIĄG“**

zbiór najcenniejszych utworów w prozie. Nakład **BIBLIOTEKI GROSZOWEJ.** Cena 95 groszy.

**Garnitur jesionowy**

lub pojedyncze meble:

stół, krzesła, serwantka, kanapa kupię okazjnie.

Oferty pod „Ars“ do administracji „Głosu Polskiego“ 8806-7

**LECZNICA**

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku, Piotrkowska 294, tel. 22-89. przy przystanku (tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 6-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (mocz, krew, płwocin etc.) operacje opatrunki.

**Porada 3 złote.** Wizyty na miesiąc. Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Elektryzacja. Naświetlanie lampą kwarcową Roentgen. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty w niedziele i święta do godz. 2 po poł.

Przyjechała znana francuska

**CHIROMANTKA**

na czas krótki do m. Łodzi i przyjmuje od dnia 12 b. m. przy ul. Zawadzkiej № 39, front parter.

**Mademoiselle Inocencja**

która odgaduje z ócz, ręki i kabaty, z fotografii charakter, usposobienia oraz imiona znajomych i niezajomych osób. Klientów swoich, proszę o przybycie dla przekonania się (od 10-tej rano do 9-tej wiecz. Rozmawiam po polsku, francusku i niemiecku, 87-2

**Doktor**

**H. Wołkowycki**

Zachodnia 57 (Cegielniana 19)

tel. 37-70

Choroby skórne i weneryczne. Leczenie lampą kwarcową.

Przyjmuje od godz. 4-8 w niedziele i święta od 11-1.

Dla pań od 4-5. Oddzielna poczekalnia

Dr. med.

**PRYBULSKI**

Choroby skórne włosów weneryczne i moczopłciowe. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) i promieniami Roentgena.

Przyjmuje od 9-2 i od 4-8. Dla pań od 4-5 oddzielna poczekalnia.

Zawadzka № 1, tel. 25-38.

**Poszukuję**

**1 pokoju z kuchnią** od zaraz lub od 1-go grudnia. Pośrednictwo niewykluczone.

Zgłoszenia do adm. „Głosu Polskiego“ pod „Koris“. 8804-2

KUPIĘ

**DOMEK**

z ogródkiem za gotówkę

Podać r. zmiar, cenę i adres pod „Przy tramwaju“ do „Głosu“.

Nowość

**Zawiadomienie.**

Nowość

Niniejszym mamy zaszczyt zawiadomić Sz. Publ. że **Kolegium Pracowników Fotograficznych**, otworzyło specjalną pracownię **powiększeń fotograficznych** (portretów).

Kto posiada fotografię choćby najmniejszą, wykonujemy **oryginalny portret**, podwójnie retuszowany, **wielkości 35x45**, po cenach konkurencyjnych tylko **8 zł.**

Aby przekonać Sz. Publ. o solidnym wykonaniu naszej pracy, wykonujemy **portret próbny 3 zł.**

Przyjmujemy także wszelkie zamówienia poza pracownią oraz roboty w zakresie fotografii wchodzące; również **powiększenia dla architektury.**

Pracownia czynna od 9 rano do 7 wiecz. bez przerwy.

Kolegium Pracowników-Fotograficznych  
Łódź, Konstantynowska 33, front II p.

25% taniej!!!

**Krzesła dębowe**

stoły, kozetki, szafy, otomany, materace, oraz wszelkie meble tapicerskie poleca na warunkach dogodnych

Zakład meblowo-tapicerski i dekoracyjny

**M. Bimke, Wschodnia 47**  
230-4 Nr. tel. 36-75.

**SKŁAD FUTER i Zakład Kuśnierski J. SZWARCMAN**

Narutowicza 42 (sklep frontowy) poleca gotowe futra damskie i męskie oraz skórki pojedyncze wszelkiego rodzaju, po cenach przystępnych, na dogodnych warunkach.

Obejrzenie nie obowi. ażuj do kupi

**OGŁOSZENIA DROBNE.**

**NAUKA I WYCHOWANIE**

**ANGIELSKIEGO**

konwersacji i literatury udziela ruty nowany nauczyciel, ul. Narutowicza 40, m. 5, front, od g. 4-6 pp. 8891-2

**DONIESIENIA ROZM.**

**DYWANY**

reperuje Tkalinia Sztuczna, Piotrkowska 92. 8882-0

**POSZUKUJĘ**

pożyczki 3000 złotych na 6 miesięcy pod zabezpieczeniem hipotecznym. Oferty sub. „Hipoteka“ 8901-1

**PRZYJMĘ**

wspólnika do powiększenia fabrykacji manufaktury kapitałem — 8000 zł. Of. „L. S.“ 8905-1

**KURSY PRAKTYCZNE**

jednomiesięczne (indywidualne i zbiorowe) na buchalterów — bilansistów z gwarancją samodzielności rzeczoznawcy z wyższym wykształceniem i kontrol. syndyk. przemysł. — Informacje: czwartki, piątki i soboty 6-8 w. Piotrkowska 185. 8907-5

**KAWALER**

lat 29, średniego wzrostu, ciemno blondyn, dobrego charakteru, krawiec samodzielny z własną pracownią dla braku znajomości zapozna przystojną panną miłą i gospodarną do lat 25 celeni ożenku. Bezdzielné wódki nie wyluczone. Nie anonim. zgłoszenia możliwie z fotografią do „Głosu Polskiego“ pod „Bel“ 8895-4

**„GIEŁDA PRACY“**

**STUDENTKA**

uniwersytetu obeznana z czynnościami biurowymi, pisząca na maszynie obejmie jakakolwiek posadę. Oferty pod „44“ do adm. „Głosu Polskiego“ 808-5

**BUCHALTER**

bilansista, korespondent polski, niemiecki, francuski poszukuje posady. Oferty pod „Ste“ 888-5

**PANNA**

inteligentna z kilkuletnią praktyką przyjmie posadę kasjerki może być za kaucją. Ewentualnie ekspedjentki. Oferty pod „S. G.“ do adm. „Głosu“ 8808-5

**MŁODA PANIENKA**

chrześcijańska z 5 klasowym wykształceniem z dobrego domu przyjmie posadę freblanki do dziecka lub do towarzystwa starszej pani. Łaskawe oferty przyjmuje administracja „Głosu“ pod „Inteligentna“ 8874-2

**POSZUKUJĘ**

dzielnych agentów do sprzedaży wódek na wysokę prowizję. Zgłoszenie osobiste między godz. 9-12 i 14-17 Inspektor: T. Adamski, Łódź, ul. Orła 10, m. 2. 8862-5

**RUTYNOWANY**

korespondent polski z kilkuletnią praktyką władający dobrze niemieckim obejmie posadę. Wymagania skromne. Łask. oferty do administracji „Głosu“ pod „Ładne pismo“ 880-5

**BUCHALTERKA**

świadectwem kilkuletniej pracy bankowej, pisząca na maszynie w 3 ch językach szuka posady. Oferty „Wykwalifikowana“ 8906-1

**MAMKA**

z dobrym, świeżym i obfitym pokarmem ze wsi poszukuje posady. Wiadomość: Szkolna 26, 4 piętro-15. 8910-2

**POTRZEBNI CHŁOPCY**

do sprzedaży i roznośnienia gazet. Rzgowska 98. „Biuro Dzienników“. 8917-2

**KUPNO i SPRZEDAŻ**

**SPRZEDAM**

wózek sportowy i kołyskę. Główna 31, Sawicki. 8855-5

**SKŁAD APTECZNY**

w mieście ruchliwym pod względem handlowym (ziemia Płocka) z powodu zmiany stosunków rodzinnych jest do sprzedania. Gotówki potrzeba około 10 tys. złotych. Bliższych wiadomości udzieli administracja pisma. 8897-3

**OKAZYJNIE**

do sprzedania 3 jednakowe łóżka, nowe, dębowe, jasne. Stańczyk, Sienkiewiczza 34. 8904-1

**LOKALE i MIESZKANIA**

**POKÓJ**

z kuchnią poszukiwany. Oferty pod „Józefa“ do adm. „Głosu“. 800-5

**POSZUKUJĘ**

wprost od gospodarza mieszkanie 3 pokojowe, placę za rok zgóry. Zgłoszenia pod „J. M. 20“ do „Głosu Polskiego“. 8894-2

**MIESZKANIE**

2-3 pokoje z kuchnią poszukuję. Placę podług ugody. Pośrednicy wykłuczeni. Oferty do „Głosu Polskiego“ pod „G. H.“ 8895-5

**Prenumerata**

miesięczna „Głosu Polskiego“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odosłanie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 5.-; zagranicę — zł. 7.20.

Ogłoszenie za wiersz milimetryowy 1 szpaltowy 1 strona i wtekście 40 groszy, strona 5 szpalt. — Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 złot. — Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. zaś ograniczonych o 100 procent drożej

Redaktor: Gustaw Wassercug.

Wydawnictwo Pows.

z ogr. odp.

W drukarni „Głosu Polskiego“ Piotrkowska 83